XV Plenum KC PZPR kontynuuje obrady

Długofalowy program rozwoju gospodarki żywnościowej

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 23 PAŹDZIERNIKA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 246 (9346) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

- Referat Edwarda Gierka
- Zamrożenie cen podstawowych artykułów żywnościowych przedłużone na przyszły rok

WARSZAWA 23.10. PAP. Dziś w godzinach rannych wznowiło obrady w Warszawie XV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Temat obrad: „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa".

Kontynuowana jest dyskusja nad wygłoszonym wczoraj przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka referatem pt. „Szybki wzrost produkcji żywności i rozwój rolnictwa — sprawą całego narodu".

PLENUM rozpoczęło się wczoraj, 22 bm., pod przewodnictwem Edwarda Gierka.

W obradach biorą udział działacze partyjni i gospodarczy, wybitni specjaliści — ludzie nauki, praktyki rolniczej i przetwórstwa spożywczego.

W pracach Plenum uczestniczą członkowie kierownictwa NK ZSL z prezesem Stanisławem Gucwą.

Otwierając obrady, I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż przygotowane na Plenum dokumenty i materiały, będące rezultatem kolektywnej pracy instancji partyjnych, były przedmiotem konsultacji z szerokim aktywem partyjnym i gospodarczym, przedstawicielami nauki i praktyki rolniczej.

PODSTAWĄ do dyskusji stał się referat I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka pt. „Szybki wzrost produkcji żywności i rozwój rolnictwa — sprawą całego narodu". **(Skrót referatu zamieszczamy na str. 3).**

NASTĘPNIE rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali kolejno: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, zastępca członka KC PZPR, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sień w woj. zielonogórskim Edmund Apolinarski, członek KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Ludwik Drożdż, członek KC, minister przemysłu maszynowego Tadeusz Wrzaszczyk, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Józef Majchrzak, dyrektor Instytutu Zootechniki w Krakowie doc. dr Stefan Wawrzyńczak oraz członek KC, I sekretarz WKW PZPR Kazimierz Rokoszewski.

Wiadomości dnia

MOSKWA. Dziś przybywa do Moskwy z 4-dniową wizytą amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger.

• • •

WASZYNGTON. W Cleveland w stanie Ohio rozpoczął się proces 8 członków Gwardii Narodowej USA, którzy odpowiadają za naruszanie praw cywilnych wobec studentów państwowego uniwersytetu Kent w stanie Ohio.

Udaremniony spisek przeciwko arabskiej konferencji na szczycie

23. 10. LONDYN PAP. Policja marokańska, jak dowiaduje się korespondent Agencji Reutera w Rabacie, udaremniła spisek mający na celu storpedowanie arabskiej konferencji na szczycie i prawdopodobnie zamordowanie króla Jordanii Husajna. Aresztowano grupę ekstremistów palestyńskich podejrzanych o udział w spisku.

Premier Trygve Bratteli spotka się dziś z dziennikarzami

Dynamiczny wzrost handlu i kooperacji Polska-Norwegia

DZIŚ, w piątym dniu wizyty w naszym kraju, premier Norwegii Trygve Bratteli przebywał w godzinach przedpołudniowych nadal na Wybrzeżu Gdańskim, zapoznając się z naszą gospodarką morską i czołowymi inwestycjami na tym terenie. Po powrocie do stolicy premier Norwegii spotka się w godzinach popołudniowych na konferencji prasowej z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi.

WE WTOREK, w czwartym dniu oficjalnej wizyty, zakończone zostały polsko-norweskie rozmowy plenarne. **Premierzy Piotr Jaroszewicz i Trygve Bratteli podpisali wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Norwegią.** Program stanowi wyraz zainteresowania obu krajów dynamicznym wzrostem wzajemnej wymiany handlowej i pogłębieniem kooperacji produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

Tego samego dnia premier Norwegii zwiedził Warszawę, a w godzinach popołudniowych udał się na Wybrzeże Gdańskie.

PODPISANY program uściśla kierunki rozwoju i pogłębiania przyszłej współpracy obliczonej na długie lata. W szczególności określa on główne branże przemysłowe, stanowiące w tym kontekście przedmiot obopólnego zainteresowania. Należy do nich zaliczyć m. in. przemysł stoczniowy i wyposażenia okrętowego. Nawiązane już kontakty z firmami norweskimi stwarzają dobre perspektywy zdynamizowania współpracy w budowie statków i w produkcji wyposażenia okrętowego. Dalej — przemysł maszynowy górnictwo, przemysł chemiczny i petrochemiczny, rolnictwo, rybołówstwo oraz przemysł przetwórstwa rolno-spożywczego, hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych, przemysł drzewny oraz współpracę w usługach konsultacyjnych.

DOBRY POCZĄTEK, ALE...

Hala na Skarpie — kiedy w niej zasiądziemy?

PRZED kilku dniami zatwierdzone zostały założenia techniczno-ekonomiczne dla całego kompleksu hali widowiskowo-sportowej, jaka stanie w Szczecinie. Z satysfakcją należy podkreślić, że prace przygotowawcze do tego etapu trwały bardzo krótko.

Niespełna pół roku temu zapadła decyzja o podjęciu prac projektowych przez Szczeciń-

(Dokończenie na str. 2)

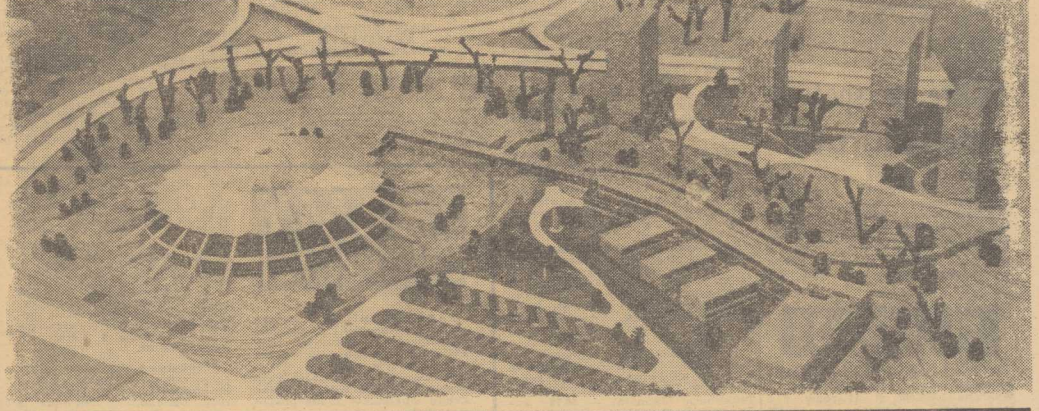

NA ZDJĘCIU: widok ogólny przyszłego ośrodka sportowo-widowiskowego. Z lewej strony widoczna hala ulica Gontyny. Powyżej ulica ta krzyżuje się z 2-poziomowym skrzyżowaniem przyszłej ulicy Nowowielkopolskiej. Poniżej parkingi i zespół obiektów towarzyszących.

Foto: Z. Jodkowski

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Z rynku znikają „niewiadome" ◆ Z listów do redakcji ◆ 333 litry na głowę ◆ Kurier kulturalny

69 74

Hala na Skarpie

— kiedy w niej zasiądziemy?

(Dokończenie ze str. 1)

skie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego: zadanie to zostało wykonane i przyjęte do dalszego szczegółowego opracowania. Tym samym prace przygotowawcze do tej wielkiej inwestycji zostały znacznie skrócone.

ZNAJDUJEMY SIĘ jednak na razie u progu najważniejszych zadań. Aby utrzymać dotychczasowe tempo i możliwie szybko zrealizować inwestycję, potrzebny jest nadal dobry klimat wokół niej. Sądzimy, że nie zabraknie go także w dalszych etapach. Szczecińska hala może być najpiękniejszym tego typu obiektem w skali całego kraju. Jest wprawdzie wzorowana na hali poznańskiej, jednak — z uwagi na lokalizację i bogaty program towarzyszących obiektów — góruje zdecydowanie nad swym pierwowzorem.

MAKIETA pozwala zapoznać się z ogólnym planem położenia hali. Obok powstana 4 małe hale treningowe, hotel dla około 70 zawodników, zaplecze gastronomiczne, obiekt odnowy biologicznej a także przychodnia sportowo-lekarska.

KOSZT całej inwestycji wyniesie 240 mln zł. Zasadniczy obiekt, a więc hala o kubaturze 115 tys. m sześciennych i powierzchni 13,5 tys. m kwadratowych ma średnicę 100 m, a wysokość kopuły wynosi 28 m. Mieści 4200 miejsc siedzących i 2500 dostawnych. Program imprez może obejmować: przedstawienia teatralne i operowe, rewiowe i estradowe, szerokoekranowe seanse filmowe, wiece, zawody sportowe w 13 dyscyplinach (zgodnie z międzynarodowymi przepisami).

INWESTOREM zastępczym budowy jest szczecińska Dyrekcja Inwestycji Miejskich, która jak do tej pory w kazała olbrzymią aktywność i zaangażowanie. Generalnym wykonawcą inwestycji będzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1, które poprzez prawie 30 specjalistycznych wykonawców będzie musiało zorganizować wzorowy plac budowy. Przewiduje się, że pod koniec grudnia br. Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego przekaże, zgodnie z zawartą umową, dokumentację głównego obiektu. Jednocześnie SBPBP kontynuować będzie prace projektowe nad dokumentacją dla całości tego kompleksu.

CYKL prac budowlano-montażowych ustalono na 30 miesięcy. W tym terminie od chwili wejścia na plac budowy generalny wykonawca i inwestor zastępczy winni przekazać „pod klucz" wszystkie obiekty, stanowiące jedną całość, a więc jedno inwestycyjne zadanie. Dodajmy, że wiąże się z tym także przygotowanie dróg dojazdowych, parkingów i całego układu komunikacyjnego wokół obiektu.

Pomiędzy ul. Gontyny, E. Plater i Salomei pracują aktualnie spychacze i koparki, przygotowując ten teren pod przyszły plac zabudowy. Przewiduje się, że prace poprzedzające właściwy program inwestycji potrwają do lipca 1975.

Ambicją DIM-u jest takie przygotowanie tego zadania, aby z chwilą rozpoczęcia zadań dla poszczególnych cykli wszystkie materiały, urządzenia, elementy i prefabrykaty były przygotowane zgodnie z wcześniej przygotowanym harmonogramem. Od tego m. in. zależy przyjęcie tej inwestycji do planu na najbliższe lata. (z)

Tragiczny wypadek w Morskiej Stoczni Remontowej

WCZORAJ około godz. 12 w Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu podczas czyszczenia chłodnic silnikowych uległ porażeniu prądem i poniósł śmierć na miejscu 21-letni Janusz Mackiewicz. Okoliczności tragicznego wypadku bada Prokuratura Powiatowa w Świnoujściu. (ap)

Śmierć po spożyciu denaturatu

HENRYK CIACH i Zbigniew Szmigiel, mieszkańcy Myśliborza, urządzili sobie wczoraj „spotkanie towarzyskie" w czasie którego spożyli sporą ilość denaturatu. Kilka godzin później Ciach stracił przytomność i wkrótce zmarł. Jego kolega, z silnymi objawami zatrucia, przewieziony został do szpitala. (ap)

TU TOTO!

W ZAKŁADACH Toto-Lotka stwierdzono: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł, 11 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 185.620 zł, 184 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 15.500 zł, 11.966 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 310 zł, 233.934 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Hajnówka" z Anglii w balaście.
m/s „Krutynia" z Norwegii w balaście.
s/s „Malbork" z Danii w balaście.
s/s „Pstrowski" z Danii w balaście.
s/s „Szczecin" ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kopalnia Jeziórko" do Hamburga z węglem.
m/s „Barlinek" do Francji z tarcicą.
m/s „Nogat" do Francji z tarcicą.
m/s „Ner" do Norwegii z papierówką.
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.
s/s „Sołdek" do Danii z węglem.
s/s „Malbork" do Danii z węglem.
m/s „Starachowice" do Belgii z węglem.

W PORCIE:

DZIŚ rano przebywały w porcie 52 statki różnych bander. 16 dalszych oczekiwało na redzie na wprowadzenie.

Deszcz i wiatr w zasadniczy sposób utrudniał działalność eksploatacyjną portu. Niemniej jednak za ub. dobę portowcy ZPS przeładowali ogółem 46 531 ton towarów, w tym 23 695 ton węgla.

SPORT — SPORT — SPORT

Polscy siatkarze robią furorę na świecie

WEDŁUG wielu specjalistów obserwujących mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn w Meksyku, reprezentacja Polski jest najlepszym zespołem tegorocznych rozgrywek. Polacy którzy jak burza przeszli przez rozgrywki eliminacyjne i półfinałowe nie ponosząc żadnej porażki, w pierwszym meczu finałowym spotkali się z reprezentacją ZSRR, którą pokonali już 3:1 w eliminacjach. Drugim zespołem z którym nasi siatkarze walczyli już w półfinale i z którym zmierzą się ponownie w finale, będzie reprezentacja NRD. W meczu półfinałowym Polacy pokonali gładko wicemistrzów olimpijskich z Monachium 3:0.

Drugi mecz finałowy, nasi reprezentanci rozegrają z CSRS, następnie spotkają się z NRD 24 bm. oraz z Rumunią. W ostatnim dniu mistrzostw świata odbędzie się tylko jedno spotkanie, w którym zmierzą się reprezentacja Polski i Japonii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W PIERWSZYM meczu finałowym siatkarze Polski po bardzo zacietej walce pokonali ZSRR 3:2 (16:14, 9:15, 15:6, 12:15, 15:7).

Grając w finale „B" reprezentanki Polski pokonały w pierwszym spotkaniu Kanadę 3:0 (15:9, 15:2, 15:11).

GIMNASTYCZNE MISTRZOSTWA ŚWIATA

NIECO słabiej niż oczekiwano spisali się polscy gimnastycy w drugim dniu mistrzostw świata w Warnie. Nie mamy obecnie tak silnego zespołu jak w okresie monachijskiej olimpiady, kiedy reprezentował nas tercet braci Kubiców oraz wspinający się po szczeblach sportowej kariery Szajna. Dziś Andrzej Szajna góruje zdecydowanie nad partnerami, ale w Warnie odpowiedzialność za role asa zespołu nieco sparaliżowała naszego mistrza. Polak osiągnął w układach obowiązkowych w sumie 55,80 pkt., co nie wróży wyrównania pięknego rezultatu w 12-boju uzyskanego przed dwoma tygodniami w Zakopanem (113,40 pkt).

Polacy walczyli w grupie z ZSRR Węgrami, USA, Rumunią, Bułgarią i Jugosławią. Od początku rywalizacja była zacięta, a nerwowość udzieliła się nawet ekipie radzieckiej.

POLACY rozpoczęli zbyt nerwowo i słabo wykonali zarówno ćwiczenia na poręczach jak i na koniu z łękami. Tylko Kubica i Szajna przekroczyli tu „dziewiątkę".

Z pozostałych naszych zawodników M. Kubica miał najlepszy wynik 8,85.

Klasyfikacja drużynowa mężczyzn po ćwiczeniach obowiązkowych: 1. Japonia 284,40 pkt., 2. ZSRR 280,80, 3. NRD 279,50, 4. RFN 274,00 5. Węgry 272,65, 6. Rumunia 270,40, 7. Szwajcaria 270,25, 8. CSRS 259,50, 9. USA 268,65, 10. Francja 268,10, 11. POLSKA 267,75, 12. Włochy 260,10 pkt.

Po układach obowiązkowych indywidualnie najlepsi są: Kasamatsu — 57,70, Kenmotsu — (obaj Japonia) 56,90, Thuene (NRD) — 56,75 Tsukahara (Japonia) — 56,75, Andrianow i Mikaelian (obaj ZSRR) po 56,55 pkt. Szajna, który plasuje się wysoko w wieloboju (55,80 pkt.) zachował medalowe szanse w skoku przez konia. Ustępuje w nim po obowiązkowym skoku tylko Andrianowowi (9,65) i zajmuje drugą pozycję wraz z Japończykami Kasamatsu i Kenmotsu (wszyscy po 9,60 pkt.) Obiecujące są również wysokie miejsca Szajny w ćw. na kółkach i na drążku.

Noty Polaków w wieloboju: Szajna 55,70, M. Kubica 54,40, Tkaczyk 53,65, Wesołowski 52,20, Kruza 52,00 i Marek 50,20 pkt.

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

W ZALEGŁYM meczu I ligi piłki ręcznej kobiet doszło w Katowicach do sporej niespodzianki w postaci remisu 14:14 (6:6) beniaminka ekstraklasy — AZS Katowice z mistrzem Polski Ruchem Chorzów.

NOMINACJE JUNIORÓW NA MECZE ZE SZWECJĄ

PO SERII niepowodzeń, porażkach w turnieju przyjaźni na Kubie i w meczach z NRD, reprezentanci piłkarska polskich juniorów czekają wkrótce najważniejsze sprawdziany — eliminacyjne mecze turnieju UEFA ze Szwecją. Pojedynki w Sztokholmie (30 bm.) i Radomiu (19 listopada) rozstrzygną, czy nasi młodzi piłkarze wystartują w przyszłorocznych finałach nieoficjalnych mistrzostw Europy tej kategorii wieku.

Trener Marian Szczechowicz ustalił już skład kadry na mecze ze Szwedami. W grupie 16 piłkarzy znalazło się tylko 8 zawodników I ligi. Siedmiu graczy reprezentuje kluby II-ligowe, jeden gra w klasie okręgowej. Oto kandydaci na mecze ze Szwecją: bramkarze — Szczech (Stomil) i Bolesta (Radomiak), obrońcy — Sikorski (Gwardia), Budka (Wisła Kraków), Krysiak (LKS), Dudek (Szombierki), rozgrywający i napastnicy — Szolc i Kulik (obaj Stoczniowiec), Targosz (Wisła Kraków), Foreiter (Metal), Siudek (Gwardia), Kesy (Zamech Bydgoszcz), Kuryłło (Zawisza), Baran (Stal St. Wola), Dutkiewicz (Zagłębie Walb.) i Nowak (Śląsk)

RALF EDSTROEM NAJLEPSZYM PIŁKARZEM SZWECJI

22-LETNI Ralf Edstroem został uznany przez dziennikarzy sportowych za najlepszego piłkarza Szwecji w 1974 r. Ralf Edstroem, uczestnik piłkarskich mistrzostw świata, jest obecnie graczem holenderskiego klubu PSV Eindhoven.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", wczoraj obradowała Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie. W oparciu o informację Urzędu Wojewódzkiego oraz Wydziału Przemysłu i Handlu KW dokonano oceny wykonania zadań gospodarczych w województwie w okresie trzech kwartałów br. Stwierdzono, że ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w naszym województwie — podobnie jak w całym kraju — jest pomyślna. Na tle tej dobrej sytuacji tym ostrzej rysują się napięcia, braki i zaniedbania na wielu odcinkach działalności gospodarczej. Egzekutywa wskazała na konieczność nadrobienia zaległości i powołała przy KW PZPR zespół do spraw analiz przyczyn niekorzystnych tendencji i relacji ekonomicznych, jakie powstały w gospodarce szczecińskiej w okresie 3 pierwszych kwartałów br.

Egzekutywa dokonała także oceny stanu porządku, ładu i bezpieczeństwa w województwie. Uznano, że minione 9 miesięcy były kolejnym etapem w podnoszeniu ładu i porządku publicznego. Wyraźnie spadła przestępczość i wzrosła wykrywalność przestępstw.

Z winy NPBP

Opóźnienia w budowie ZAKŁADÓW POKRYW LUKÓW

W SZCZECINIE powstają Zakłady Pokryw Luków i Konstrukcji Okrętowych. Dyrekcję zakładów (w budowie) powołano we wrześniu roku ubiegłego, a fabrykę zlokalizowano nad brzegiem Odry pomiędzy Hutą a Papiernią.

CO TO są pokrywy luków. Dawniej ładownie statków zabezpieczano przed wpływami atmosferycznymi, woda morska itp. najróżniejszymi balami i plandekami. Oczywiście na nowoczesnych statkach tego rodzaju zabezpieczenia są nie do przyjęcia. Tak ze względu na rozmiary samych luków, jak i szczelność zamknięcia ładowni. Obecnie stosowane pokrywy są urządzeniami wykonanymi z wielką precyzją, zaopatrzonymi w hydrauliczne podnośniki, zamykającymi ładownie hermetycznie. Polski przemysł okrętowy w związku z rozwijana produkcją potrzebuje tych urządzeń z każdym rokiem coraz więcej.

W Polsce produkcją pokryw zajmują się aktualnie dwa zakłady: „Zamech" w Elblągu" i „Rawent" w Skierniewicach. Wydajność roczna obu przedsiębiorstw wynosząca 14 tys. ton pokryw nie zaspokaja już zapotrzebowania. Zaistniała już nawet sytuacja, że stocznie zaczęły wykonywać pokrywy we własnym zakresie; sięgnięto także do importu. Przewiduje się, że polskie stocznie w 1980 r. będą potrzebować rocznie ok. 30 tys. ton tych urządzeń. Budowa nowego zakładu stała się więc koniecznością.

Zlokalizowanie Zakładów Pokryw Luków i Konstrukcji Okrętowych nad Odrą ma swe uzasadnienie także w wadze konstrukcji. Będą one bowiem wykonywały pokrywy o wadze do 140 ton, których nie ma możliwości transportowania drogą lądową.

ROZRUCH technologiczny zakładów przewidziany jest na grudzień 1977 roku, zaś pełna zdolność produkcyjna osiągna ona w połowie 1979 roku. W zakładach powstawać będą także konstrukcje okrętowe m. in. sekcje statków. Po zaspokojeniu potrzeb stoczni krajowych spodziewane jest skierowanie newralgicznej części produkcji na eksport.

Teren na którym zlokalizowano fabrykę jest położony bardzo nisko i do tego na torfowisku. Dlatego też postanowiono dla utwardzenia podłoża podsypać około 1 750 tys. m sześc. piasku uzyskanego z pogłębiania toru wodnego Odry.

JAK poinformował nas dyrektor ZPLiKO w budowie inż. Andrzej Chmielewski, prace przy realizacji przedsięwzięcia zostały opóźnione. Wprawdzie „Hydrobudowa-4" bardzo sprawnie i terminowo wykonała w połowie roku zabicie wiązek palj pod przyszłą przystań dla pogłębiarek, lecz od 3 miesięcy nie wywiązuje się ze swych zadań Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Policach. Do jego obowiązków należało wykonanie estakady pod rurociąg refulera i kładek cumowniczych. Elementy konstrukcyjne tych urządzeń po sąsiedzku (za NPBP) wykonuje SOWI Papierni. Ostatnie uzgodnienia pozwalają przypuszczać, że instalacja pozwalająca na rozprowadzenie urobku z pogłębiarek po polu przyszłej fabryki będzie gotowa na przełomie listopada i grudnia br. Niemniej jednak bezpowrotnie stracone urobek z radzieckich pogłębiarek dokonujących prac na Odrze. Obecnie kierownictwo przedsiębiorstwa liczy, że po otrzymaniu przez szczeciński oddział PRCIP nowej pogłębiarki, Szczeciński Urząd Morski skieruje ją do prac w pobliżu zakładu i tym sposobem — choć ze znacznym opóźnieniem — rozpocznie się realizacja przygotowania terenu pod fabrykę.

Niewywiązywanie się z podjętych zadań zaczęło ostatnimi czasy wchodzić do złej praktyki Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Jasienicy. Miejmy nadzieję, że nowe kierownictwo tego przedsiębiorstwa potrafi w krótkim czasie skonsolidować załogę, zwiększyć dyscyplinę i odpowiedzialność za prace i rozpocząć nadrabianie zaległości. (wit)

Sympozjum urbanistów

DZIŚ w sali Filharmonii Szczecińskiej rozpoczęło się czterodniowe regionalne sympozjum szkoleniowe zorganizowane przez oddział szczeciński Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Celem sympozjum jest omówienie dotychczasowego dorobku oraz przedyskutowanie metod i kierunków dalszego projektowania. Program przewiduje robocze pokazy projektów, referaty całych zespołów na temat planowania przestrzennego w procesie inwestycyjnym, o projektowaniu jednostek mieszkalnych i osiedli itp. Do udziału w sympozjum zostali zaproszeni przedstawiciele inwestorów i biur projektowych (z)

Przywódcy CSRS na polskiej wystawie w Pradze

PRAGA PAP. Sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak i premier rządu CSRS Lubomir Sztrougal odwiedzili we wtorek czynną w Pradze wystawę gospodarczą „30 lat Polski socjalistycznej". G. Husak i L. Sztrougal dokładnie zapoznali się z ekspozycją, która — po wystawie przedstawionej w Moskwie jest drugą co do wielkości prezentacją za granicą polskich osiągnięć i pierwszą tego rodzaju w Czechosłowacji.

Papadopulos deportowany

23.10. LONDYN PAP. Jak donosi z Aten Agencja Reutera, dziś rano władze greckie aresztowały byłego prezydenta tego kraju Jeorjosa Papadopulosa oraz trzech członków jego faszystowskiego rządu, który doszedł do władzy w wyniku przewrotu w kwietniu 1967. Papadopulos znajdował się w areszcie domowym od 26 września br. Wraz z trzema członkami swego byłego rządu Papadopulos został deportowany na wyspę Hea w archipelagu Cykladów.

Prawie 4 mln dolarów łupem bandytów w Chicago

23.10. NOWY JORK PAP. W Chicago dokonano we wtorek zuchwałego włamania, w wyniku którego w ręce włamywaczy wpadła rekordowo wysoka suma 3 800 000 dolarów gotówka. Rzecznik policji w Chicago oświadczył, że „był to prawdopodobnie jeden z największych napadów w historii USA".

Bandyci włamali się do skarbca, posiadającego betonowe ściany i stalowe drzwi grubości 30 cm, należącego do przedsiębiorstwa „Armored Express".

Śledztwo prowadzi 50 detektywów i agentów FBI. Przypuszczają oni, że bandyci musieli posiadać podrobiony klucz do skarbca i ukryć się w budynku na noc. Współpracowali oni prawdopodobnie ze wspólnikiem znajdującym się na zewnątrz gmachu i posiadającym przenośną radiostację. Poinformował on swych wspólników, kiedy mogą przenieść zrabowane pieniądze do samochodu.

Handel żywym towarem

HAWANA PAP. W stolicy Gwatemali wykryto międzynarodowy gang, który trudnił się przemycaniem kobiet z Gwatemali i Salvadoru przez Meksyk do Stanów Zjednoczonych. Jeden z ujętych członków gangu przyznał się, że organizacja ta pod płaszczykiem pomocy w znalezieniu kobietom z krajów Ameryki Środkowej dobrej pracy w Stanach Zjednoczonych, w rzeczywistości trudniła się „sprzedażą" tych kobiet do USA jako robotnic i prostytutek.

Wyznania kata

23.10. LONDYN PAP. Były kat londyński Albert Pierrepoint, który wykonał już więcej wyroków śmierci w ciągu 25 lat pracy, niż jakikolwiek inny kat brytyjski, oświadczył, że nie wierzy, iż kara śmierci odstrasza potencjalnych morderców.

Były kat jest obecnie na emeryturze. Wykonywał on ten zawód, podobnie jak jego ojciec, od 27 roku życia. Nie ujawnił on, ile osób pozbawił życia, jednak stwierdził, że „były to setki".

Szybki wzrost produkcji żywności i rozwój rolnictwa — sprawą całego narodu

Skrót referatu E. Gierka na XV Plenum KC PZPR

BIURO POLITYCZNE naszej partii wnosi pod obrady Plenum Komitetu Centralnego długofalowy program rozwoju gospodarki żywnościowej kraju w okresie do 1990 roku. W tak szerokim i kompleksowym ujęciu tę problematykę Komitet Centralny rozpatruje po raz pierwszy. Postawienie jej w centrum uwagi partii i całego społeczeństwa polskiego wiąże się ściśle z polityką społeczną wytyczoną na VI Zjeździe naszej partii. Myślą przewodnią tej polityki jest postęp we wszystkich dziedzinach życia społecznego, tworzenie coraz lepszych warunków życia ludzi pracy, wyzwalanie ich inicjatywy i sił twórczych.

UCHWAŁY VI Zjazdu są konsekwentnie wcielane w życie przez Komitet Centralny naszej partii i rząd naszego kraju. Są one podstawą aktywności całej naszej partii, wytyczają kierunek wysiłków narodu. Słuszność tej polityki znajduje pełne potwierdzenie w praktyce: w wysokiej dynamice produkcji przemysłowej i rolnej, we wzroście dochodu narodowego, w zakresie i rozmachu podjętych zadań społecznych.

Opracowaliśmy i realizujemy szeroki program modernizacji wielu gałęzi przemysłu. Tworzymy coraz lepszą materialno-techniczną podstawę dla szybszego wzrostu społecznej wydajności pracy. Trwała zasadą naszej polityki jest dbałość o to, aby nasza praca i przyśpieszony rytm rozwoju gospodarczego przynosiły narodowi odczuwalną poprawę warunków życia i wzrost realnych płac.

Opracowaliśmy i wcielamy w życie długofalowy program budownictwa mieszkaniowego, znacznie rozszerzyliśmy świadczenia socjalne, doskonalimy opiekę zdrowotną, reformujemy system edukacji narodowej.

Wszystkie te osiągnięcia są powodem rzetelnej satysfakcji ludzi pracy, umacniają wiarę naszego narodu w swe siły, dają podstawę do wytyczania i podejmowania nowych zadań.

Program, który rozpatrulje dzisiejsze Plenum, jest szczególnie ważnym ogniwem w systemie naszych perspektywicznych zamierzeń społeczno-ekonomicznych. Podejmuje on bowiem problemy, których rozwiązanie ma wręcz strategiczne znaczenie dla zabezpieczenia przyszłości narodu i zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

NAWIĄZUJĄC do osiągniętego już postępu w gospodarce żywnościowej i do zrozumiałych dążeń ludzi pracy do poprawy poziomu życia, I sekretarz KC stwierdził, że dostatnie i racjonalne zaspokajanie potrzeb żywnościowych narodu stanowi nieodłączną część składową naszego programu budowania dobrobytu społecznego, zgodnie z humanistycznymi treściami socjalizmu.

Zą opracowaniem i podjęciem długofalowego programu rozwoju produkcji żywności przemawia również obecna i przewidywana sytuacja żywnościowa w świecie. Zapotrzebowanie na żywność i surowce rolne w świecie systematycznie wzrasta. Szybko też rosną ceny zbóż i pasz oraz środków produkcji niezbędnych dla rolnictwa na rynku międzynarodowym. Wszystko przemawia za tym, że tendencja ta utrzyma się przez dłuższy czas. Wynikają stąd dwa ważne wnioski.

PIERWSZY — nie można nastawiać się na zaspokajanie potrzeb żywnościowych kraju w drodze importu, aczkolwiek wymiana międzynarodowa mieć będzie istotne i rosnące znaczenie dla intensyfikacji produkcji artykułów żywnościowych oraz dla wzbogacenia zaopatrzenia rynku.

WNIOSEK DRUGI — kraje produkujące żywność wydajnie i w ilości pozwalającej na jej eksport, uzyskują obecnie i mieć będą w przyszłości mocną pozycję w międzynarodowym podziale pracy.

Należy więc dążyć do tego, aby wytwarzanie żywności uczynić jedną z najważniejszych gałęzi narodowej produkcji, zdolną zaspokoić potrzeby wewnętrzne kraju i stworzyć możliwości stałego i znacznego eksportu. Nie są to cele konkurencyjne, lecz wzajemnie sprzężone i dopiero łączne ich traktowanie otwiera właściwą perspektywę dla rozwoju gospodarki żywnościowej.

PO OMÓWIENIU istniejących ku temu warunków, aby podjąć i zrealizować długofalowy i kompleksowy program podniesienia gospodarki żywnościowej na jakościowo nowy poziom, E. Gierek powiedział, że powinien to być program rozwoju produkcji rolnej, a zarazem program zabezpieczenia dla rolnictwa wszystkich niezbędnych warunków, zwłaszcza maszyn i urządzeń oraz nawozów i innych środków chemicznych. Musi to być równocześnie program nowoczesnego przetwórstwa artykułów żywnościowych oraz racjonalnego ich użytkowania i spożywania.

W oparciu o rezultaty dyskusji materiał przedłożony Komitetowi Centralnemu zostanie uzupełniony i wzbogacony, a następnie wniesiony do Sejmu z propozycją nadania mu rangi programu państwowego.

E. GIEREK przypomniał następnie, że realizując uchwały VI Zjazdu — podjęte zostały przez Biuro Polityczne KC i rząd inicjatywy i decyzje zapewniające szybki rozwój rolnictwa oraz przemysłu spożywczego, w rezultacie czego osiągnięto znaczny postęp w produkcji rolnej i przetwórstwie spożywczym oraz zapewniono wydatny, wynoszący 50 proc. wzrost dostaw artykułów żywnościowych na rynek w latach 1971—74.

Tak wysokiej dynamiki produkcji rolnej i dostaw żywności na rynek nie mieliśmy nigdy przedtem. Jest ona najlepszym potwierdzeniem słuszności polityki rolnej naszej partii i państwa, polityki stanowiącej integralną część całej strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego. Dzięki wydatnemu powiększeniu produkcji żywności mogliśmy w okresie ostatnich 4 lat utrzymać niezmienne ceny na podstawowe artykuły żywnościowe i powziąć decyzję o przedłużeniu tej zasady również na 1975 rok.

POLITYKĘ rolną partii, mającą na celu systematyczny wzrost produkcji i społeczną socjalistyczną przebudowę rolnictwa, będziemy kontynuować i pogłębiać, umacniając istniejące pozytywne tendencje i podejmując nowe zadania.

Jednym z najważniejszych czynników przesądzających o powodzeniu naszych zamierzeń, jest pełne zagospodarowanie i właściwe użytkowanie ziemi. Ziemia stanowi dobro ogólnospołeczne i w interesie całego narodu powinna być racjonalnie wykorzystana. Każdy hektar nadający się do uprawy powinien dawać możliwie największą produkcję, a ziemia znajdować się w rękach tych użytkowników, którzy potrafią zapewnić jej dobre wykorzystanie. Nie wolno tolerować w żadnym powiecie, gminie i wsi rozrzutnej gospodarki ziemią, ani godzić się z przejawami złego lub niedbałego gospodarowania na roli bez względu na to, kto jest jej użytkownikiem.

Podkreślając, iż czołowym zadaniem rolnictwa jest obecnie szybkie powiększenie produkcji pasz, co warunkuje utrzymanie wysokiego tempa wzrostu pogłowia zwierząt, produkcji i spożycia mięsa, E. Gierek wskazał na podejmowane przez państwo środki stwarzające nowe, lepsze warunki dla trwałego postępu w gospodarce paszowej.

Rolnictwo nasze osiągnęło taki poziom, kiedy dalszy wzrost plonów i niezbędne dlań unowocześnianie agrotechniki stają się coraz trudniejsze bez kompleksowej mechanizacji.

Wartość maszyn i urządzeń dostarczanych rolnictwu powinna w latach 1976—1990 wynieść ponad 700 mld zł., a dla całego kompleksu żywnościowego ponad 1 100 mld zł. W przyszłym 5-leciu wartość dostaw maszyn i urządzeń będzie ponad 2-krotnie większa niż w bieżącym pięcioleciu.

Wspólnym mianownikiem wszystkich naszych poczynań w rolnictwie należy uczynić dążenie do jego unowocześnienia w najszerszym tego słowa znaczeniu. Oznacza to uzbrojenie rolników w nowoczesne narzędzia, zapewnienie szybkiego i stałego postępu agrotechniki i metod hodowli, rosnący dostatek i wysoką kulturę życia rolników. W tym procesie unowocześniania rolnictwa uczestniczyć powinny wszystkie gospodarstwa: państwowe, spółdzielcze i chłopskie. Wszystkim udzielać będziemy w naszej polityce rolnej pomocy i stwarzać sprzyjające warunki.

Głównym jednakże warunkiem unowocześniania rolnictwa w nadchodzących latach staje się szybki wzrost wydajności pracy. Z tym wiąże się też ściśle problem organizacji produkcji rolnej oraz tworzenia warunków do stosowania na szeroką skalę wysoko wydajnych maszyn rolniczych. Dlatego popieramy i będziemy popierać różnorodne formy kooperacji produkcyjnej w rolnictwie oraz społeczne formy uprawy ziemi i hodowli. Widzimy w tym ważne zadanie naszej partii. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i władz państwowych.

Postęp w rozwoju naszego rolnictwa, jaki będzie następował dzięki pracy samych rolników przy coraz szerszej pomocy państwa, stworzy naturalną bazę do dalszego rozwiązywania spraw socjalnych wsi. Już obecnie rolnicy korzystają z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych. Przełomowe znaczenie ma to objęcie przed dwoma laty całej wsi powszechną, bezpłatną opieką zdrowotną.

Zmierzamy do tworzenia coraz lepszych warunków wychowania dzieci wiejskich. Popieramy organizację sieci żłobków i przedszkoli. Poprzez organizowanie gminnych szkół zbiorczych — ważnego ogniwa reformy szkolnej — dążymy do dalszego podniesienia poziomu oświaty na wsi. W ten sposób tworzymy dla młodzieży wiejskiej takie warunki aby mogła ona w pełni korzystać z osiągnięć oświatowych Polski Ludowej, aby wszechstronny awans społeczny był również jej udziałem. Młodzieży rolniczej zapewniamy coraz lepsze warunki kształcenia zawodowego. Nowoczesne rolnictwo wymaga gruntownego przygotowania zawodowego. Dlatego będziemy wszechstronnie rozwijać i doskonalić szkolnictwo rolnicze na poziomie średnim i wyższym.

Dążymy do stałego postępu kulturalnego wsi. Sprzyjać będziemy rozwojowi budownictwa mieszkaniowego na wsi oraz gospodarki komunalnej i usług.

Naszą troską jest zapewnienie spokojnej starości tym wszystkim, którzy całe swe pracowite życie związali z pracą na roli. Daliśmy temu wyraz podwyższając renty w zamian za przekazywaną ziemię i zmieniając zasady ich przyznawania. Partia nasza jest i zawsze będzie rzecznikiem systematycznego polepszania warunków pracy i życia ludności wiejskiej.

O ZASPOKAJANIU żywnościowych potrzeb ludności, a pośrednio także o poziomie rozwoju rolnictwa, decydować będzie w znacznej mierze postęp w przetwórstwie płodów rolnych. Artykuły żywnościowe produkowane w naszych przodujących zakładach cieszą się dobrą opinią w kraju i na rynku międzynarodowym. Idzie obecnie o to, aby cały przemysł spożywczy uczynić jednym z wiodących przemysłów narodowych. Powinniśmy więc ten przemysł unowocześniać, podnosić jego poziom techniczny i organizacyjny, a nade wszystko zwiększać stopień uszlachetnienia wyrobów, ich jakość i bogactwo asortymentowe.

Każda polska rodzina powinna odczuć na przestrzeni najbliższych lat korzystne i widoczne zmiany na rynku żywnościowym.

ABY TO OSIĄGNĄĆ musimy jeszcze wiele dokonać dla polepszenia warunków transportu surowców, dla unowocześnienia technologii przerobu powiększenia powierzchni przechowalniczych i magazynowych a także tworzyć warunki umożliwiające w okresach spiętrzonej podaży surowców pełny ich przerób bez strat. W przyszłym planie pięcioletnim należy podjąć wszystkie niezbędne w tym zakresie środki.

Integralną częścią długofalowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej jest polepszenie obrotu artykułami spożywczymi. Nasz handel — aczkolwiek poczynił w ostatnich latach niemałe postępy — wymaga szybkiego doskonalenia. Nie zawsze jeszcze docenia się jego rolę w podnoszeniu wartości artykułów żywnościowych, a przecież od tego w jakiej postaci i asortymencie dotrą one do konsumenta zależy ich jakość i użyteczność.

Podniesienie poziomu handlu artykułami spożywczymi wymaga oczywiście lepszego wyposażenia sklepów i hurtowni, ale wiele zależy od pracowników handlu, od ich kwalifikacji i kultury. Musimy wciąż zwiększać autorytet pracy w handlu jako ważnej i godnej szacunku dziedziny zaspokajania potrzeb społecznych. To samo można powiedzieć o gastronomii. Bez nowoczesnej gastronomii nie jest możliwa nowoczesna gospodarka żywnością. Będzie więc potrzebny duży wysiłek, aby rozbudować przemysł garmażeryjny i gastronomiczny odpowiednio do potrzeb naszego społeczeństwa i obecnych możliwości gospodarki.

PO OMÓWIENIU potrzeby stopniowego kształtowania i upowszechniania wzorca racjonalnego odżywiania, mówca zwrócił uwagę na konieczność zdecydowanego przeciwdziałania marnotrawstwu żywności. Niejako ubocznym efektem obfitości znacznej części artykułów żywnościowych i powszechnej ich dostępności dla każdej rodziny stało się w niektórych środowiskach nieoszczędne gospodarowanie żywnością. Dotyczy to przede wszystkim chleba i przetworów zbożowych, ale także innych artykułów.

POWINNIŚMY podjąć z tymi zjawiskami zdecydowaną walkę. Warto zastanowić się nad wprowadzeniem w miastach systemu zbierania nie wykorzystanych produktów żywnościowych i zagospodarowywania ich w przemyśle paszowym. Otwiera się tu wielkie pole dla inicjatyw władz komunalnych, dla samorządu mieszkańców, dla organizacji młodzieżowych i społecznych.

Program rozwiązywania problemów żywnościowych narodu, który przedkładamy pod obrady Plenum — mówił Edward Gierek — będzie wymagał znacznych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, przemysł spożywczy, przemysł maszyn rolniczych, określone dziedziny chemii, budownictwo i inne działy gospodarki narodowej. Wyniosą one łącznie w okresie najbliższych 6 lat około 750 miliardów złotych, to jest więcej niż przeznaczyliśmy na rozwój całej gospodarki narodowej w latach 1961—1965. Są to ogromne nakłady. Musimy je jednak podjąć, aby zapewnić właściwe rozwiązanie problemów żywnościowych oraz unowocześnić rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy.

OMAWIAJĄC główne kierunki inwestowania, I sekretarz KC wskazał na szczególnie pilne zadania nauki i techniki w rozwoju gospodarki żywnościowej; zwłaszcza w zakresie technicznej rekonstrukcji i społecznej przebudowie rolnictwa, racjonalnym wykorzystaniu białka, ulepszaniu technologii przemysłowych w produkcji zwierzęcej, w hodowli wysokoplennych odmian roślin uprawnych oraz w doskonaleniu metod ochrony roślin.

Problemem o rosnącym znaczeniu dla gospodarki narodowej stale się powiększającym zasobów wodnych dla potrzeb człowieka i środowiska oraz dla szybko rozwijanego przemysłu i rolnictwa. Woda to cenny surowiec, nieodzowny dla życia i rozwoju gospodarki. Zasoby wodne składają się na nasze narodowe bogactwo. Musimy nimi racjonalnie gospodarować. Sprawa o zasadniczym znaczeniu jest właściwe uregulowanie i zagospodarowanie krajowej polskich rzek — Wisły. Niezbędne jest opracowanie odrębnego programu w tej dziedzinie. Musimy także wzmóc nasze działanie nad zmniejszaniem zanieczyszczeń w naszych zasobach wodnych.

Ważnym czynnikiem pomyślnego rozwoju produkcji rolnej oraz gospodarki żywnościowej w naszym kraju jest stale rozszerzająca się współpraca z bratnimi krajami socjalistycznymi. Wiele surowców i składów produkcji dla polskiego rolnictwa uzyskujemy z krajów naszego obozu w ramach socjalistycznego podziału pracy.

Korzystamy od lat z pomocy Związku Radzieckiego w zaopatrzeniu w zboże. Jest to pomoc nader cenna, warunkująca wysokie tempo rozwoju hodowli. Otrzymujemy z krajów socjalistycznych nasiona najlepszych odmian pszenicy, jęczmienia, kukurydzy i wielu innych gatunków roślin. W oparciu o podział pracy między krajami socjalistycznymi — zaspokajamy znaczną część naszego zapotrzebowania na maszyny, nawozy, środki ochrony roślin, leki weterynaryjne.

W przetwórstwie spożywczym powinniśmy wraz z innymi krajami socjalistycznymi rozwinąć prace nad racjonalnym wykorzystaniem surowców, nad doskonaleniem technologii i jakości wyrobów żywnościowych, nad lepszymi projektami zakładów produkcyjnych, przechowalnictwa i transportu specjalistycznego. Rozwijamy także obopólnie korzystną współpracę w dziedzinie rolnictwa i produkcji żywności z szeregiem krajów kapitalistycznych.

ROZWAŻAJĄC problemy perspektywicznego rozwoju rolnictwa, trzeba sobie w pełni zdać sprawę z rozległości i wysokiej dynamiki jego powiązań z pozostałymi gałęziami gospodarki. W tej sytuacji teza, iż rozwój rolnictwa to sprawa i dzieło całej gospodarki i całego narodu, nie jest futurologiczną prognozą, lecz wyraża najgłębszą treść społeczną, stanowiącą o sile i istocie sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie rozwoju.

Zadania, które dziś wytyczamy, mają charakter perspektywiczny. Jednak do ich realizacji trzeba przystąpić od zaraz. Wszyscy powinni dołożyć starań, aby już w przyszłym roku można było osiągnąć dalszy postęp w rozwoju produkcji rolniczej i całej gospodarki żywnościowej. Odwołujemy się w tej wielkiej sprawie do pracowników wszystkich działów gospodarki, od których zależy dalszy rozwój rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, aby ofiarną pracą przyśpieszali rozwiązywanie problemu żywnościowego.

PROGRAM, który dziś rozpatrujemy, jest w swej istocie głęboko humanistyczny. Służy on ludziom i od ludzi zależy jego realizacja. Wymaga on konsekwencji w działaniu, wymaga dobrej roboty i wykorzystania wszystkich umiejętności. W dalszym ciągu swego wystąpienia Edward Gierek podkreślił, iż jest to program ważny dla robotników i wszystkich ludzi pracy w mieście, program o niezwykłej doniosłości dla wszystkich rolników, dla kobiet wiejskich, gdyż daje im perspektywę ulżenia mozolnej i często mało wydajnej pracy; jest to program dla młodzieży, która wiąże swą przyszłość z życiem i pracą w rolnictwie i jego obsłudze.

Duże nadzieje wiążemy z coraz lepszą, skuteczniejszą działalnością gmin w kierowaniu sprawami rolnictwa na swoim terenie.

Szczególnie odpowiedzialne zadania spoczywają obecnie na naszych wiejskich organizacjach partyjnych. Od ich aktywności i wpływu wśród chłopów zależeć będzie pomyślna realizacja programu rozwoju produkcji rolnej oraz dalszy postęp społeczny wsi. Najważniejsza jest tu postawa członków partii — rolników, ich osobiste przodownictwo, ich dążenie ku nowoczesności w produkcji zespołowe i inicjatywa i aktywność społeczna.

Naszą partią — stwierdził I sekretarz KC — wyrasta z klasy robotniczej i w niej znajduje swe główne oparcie. Przejęła ona odpowiedzialność za losy narodu, wyraża jego interesy i przewodzi mu w budowie socjalizmu. Sojusz robotniczo-chłopski należy do podstawowych zasad naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii i naszej działalności. Był on w przeszłości źródłem naszej siły w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Obecnie, w procesie budowy socjalizmu, umacniamy sojusz robotniczo-chłopski, wzbogacamy go o nowe wartości i pogłębiamy jego społeczną treść.

Skupiamy w swych szeregach przodującą część wsi, a nasza polityka ma wśród rolników powszechne poparcie. Współdziałamy ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Wszystkie osiągnięcia w polityce rolnej, cały postęp społeczno-ekonomiczny wsi oraz umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — to nasze wspólne dzieło. Wysoko cenimy tę współpracę. ZSL wnosi wielki wkład do socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej i ma trwałe miejsce w życiu naszego narodu.

NA ZAKOŃCZENIE Edward Gierek wyraził przekonanie, że uchwały obecnego Plenum KC będą nowym, nader ważkim krokiem w rozwiązywaniu problemu o wielkiej wadze, dotyczącego każdego obywatela i każdej rodziny polskiej. Dorobek naszych obrad stanie się ważną, integralną częścią szerokiej perspektywy rozwojowej, perspektywy przekształcania Polski w kraj zamożny i dostatni, w kraj rozwiniętego socjalizmu. Z taką perspektywą chcemy przyjść w końcu przyszłego roku na VII Zjazd naszej partii.

Bez pomocy społeczeństwa się nie obejdzie

Z rynku znikają „niewiadome"

CZY MODA NA SUKIENKI MINI już się wśród szczecinianek przeżyła, czy jednak większość pań wciąż woli nosić się krótko? Co w związku z tym kupować: kreacje mini, midi czy maxi? Na te pytania i setki innych nasi handlowcy dotychczas szukali odpowiedzi w oparciu o starą jak świat metodę — „na oko". Jednak 1 lipca bieżącego roku powstała w naszym mieście niezwykle potrzebna (i to od dawna) instytucja — Zakład Badania Rynku, będący filią Ośrodka Badania Rynku w Katowicach.

CEL powołania Zakładu ująć można lapidarnie: badanie zjawisk występujących na rynku (przede wszystkim naszym, wojewódzkim), i to dotyczących zarówno handlu, jak i przemysłu. Dotychczas, wiele decyzji istotnych dla sytuacji na naszym rynku, podejmować trzeba było w oparciu o środki tak zawodne jak własna intuicja. Powołanie zakładu **daje szansę** powzięcia decyzji opartej na gwarantującej jej trafność podstawie: na rzetelnych badaniach.

Zakres zainteresowań Zakładu określa niejako jego klientów. Pierwszym i zapewne najważniejszym będzie handel. Dzięki nowej placówce będzie mógł bowiem uzyskiwać odpowiedzi na tak podstawowe pytania jak: co kupować i w jakich ilościach?

Klient drugi — to zapewne przemysł. I przed nim bowiem otwierają się szanse podejmowania niemal stuprocentowo trafnych decyzji produkcyjnych. Zakład Badania Rynku podpowie co produkować i w jakich ilościach, oraz wybawi z innych kłopotów.

Tak np. wytwórca szaf nie będzie musiał sobie głowy łamać dlaczego jego meble „nie idą", mimo iż tego rodzaju towaru w sklepach wciąż brakuje. Zakład problem zbada i wyniknie np., że szafy znikałyby jak woda, gdyby miały jedną półkę więcej.

CELOWO podkreśliliśmy określenie „daje szansę". Zakład Badania Rynku działa bowiem na zasadzie zleceń, a zatem od samych zainteresowanych zależy czy ich decyzje podbudowane będą rzetelnymi rozeznaniami. Czy szanse te już są przez szczecińskie przedsiębiorstwa wykorzystywane? O przeprowadzenie analiz zwrócilo się do Zakładu już kilka instytucji. Tak np. Szczecińskie Zakłady Drobiarskie prosiły o zbadanie możliwości zwiększenia sprzedaży drobiu w naszym województwie. Termin zakończenia analiz ustalono na 30 listopada br. Zakład Badania Rynku święcić więc będzie wkrótce wykonanie pierwszej pracy. Kolejna Branżowa Przemysłu Garmażeryjnego przy WPG zleciła ponadto przeprowadzenie badań zmierzających do ustalenia wielkości popytu na wyroby garmażeryjne w latach 1975—80. Kilka tematów nadesłało do rozpracowania WZSP.

LISTA zleceniodawców nie jest zawrotna, to prawda. Na usprawiedliwienie szczecińskich przedsiębiorstw podać należy że za badania trzeba Zakładowi płacić, a ponieważ zaskoczone one zostały powołaniem tej jednostki — nie zaplanowały w wydatkach potrzebnych na ten cel funduszy. Liczymy jednak na to, że w przyszłym roku Zakład będzie miał pełny portfel zleceń. W tak dużej bowiem i skomplikowanej machinie, którą zwykliśmy nazywać „rynek", wiele kryje się niewiadomych. A żeby mechanizm ten działał sprawnie i prawidłowo — trzeba je zlikwidować.

TO, czy wnioski wynikające z badań nowo powstałego Zakładu będą rzeczywiście trafne, nie zależy jednak tylko od samych pracowników placówki. Jedną z form analiz — i to bodaj najważniejszą — są bowiem ankiety przeprowadzane wśród społeczeństwa. Ta metoda zbierania opinii (przeważnie zresztą wówczas nie wykorzystywanych) niegdyś była tak nadużywana iż popadliśmy w swoistego rodzaju chorobę „ankietowstręt". Toteż nie bez racji wysuwane są obawy, czy znajdą się chętni na wypełnianie podsuwanych druczków zapełnionych pytaniami. Ponieważ jednak tym razem, opinie zawarte w ankietach w większości przypadków stanowić będą główną podstawę do sprecyzowania wniosków, wierzymy, że szczecinianie przyjdą Zakładowi z pomocą. Od naszej bowiem postawy, od tego czy zechcemy odpowiedzieć i to szczerze zależeć będzie często los i wynik badań.

Janina JÓŹWIAK

Tajemnice nietoperzy

NIEZWYKLE zdolności „nawigacyjne" nietoperzy wciąż intrygują naukowców. Ostatnio do ultradźwięków mających znaczenie echolokacyjne oraz do dźwięków słyszalnych, wyrażających nastrój (rozdrażnienie, zadowolenie itp.) przybyły nietoperzom jeszcze „węchodźwięki". Odrywają one drobiny substancji zapachowej od zdobyczy, wzbijając je w powietrze i zwiększając przez to 3-krotnie koncentrację zapachu. Prąd powietrza powstający przy wydawaniu „węchodźwięku", odbijając się od zdobyczy, doprowadza zapach jej do nozdrzy nietoperza. Badacze nie wykluczają też możliwości, że prąd powietrza spowodowany ruchem skrzydeł przyczynia się dodatkowo do doprowadzenia zapachu — zwłaszcza gdy nietoperz leci blisko ściany, ziemi czy pnia drzewa. W ten sposób potrafi on w locie wykryć zdobycz, prawe pod mchem. Te „węchodźwięki" stoją na granicy dźwięków i ultradźwięków, trwają 1—2 milisek., odznaczają się małą intensywnością i wydawane są 14 razy/sek.

Czy dwaj panowie mogą zawrzeć ślub kościelny?

MALMOE. Proboszcz parafii w Bastad, na południu Szwecji, pastor Ingemar Simonsson zapoczątkował ożywioną publiczną dyskusję o zasięgu ogólnokrajowym. Temat: czy Kościół może udzielać ślubów osobom tej samej płci?

W konkretnym wypadku chodzi o dwóch starszych panów, mieszkańców Bastad, którzy postanowili zawrzeć związek małżeński i zwrócili się w tej sprawie do pastora Simonssona. Pastor wyraził gotowość spełnienia tej prośby, ale skomunikował się najpierw z biskupem Olle Nivenjunem w Lund, który stanowczo zabronił dokonania formalnego aktu zaślubin. Pastor Simonsson popiera prośbę tej pary, nie może jednak działać wbrew decyzji władzy zwierzchniej. Zdecydował się natomiast na poruszenie całości zagadnienia na łamach prasy. Pastor Simonsson aktiule na rzecz zadośćuczynienia dążeniu do szczęścia osób tej samej płci i proponuje m. in., aby kościelne formularze zmieniły rubrykę: „imie i nazwisko pana młodego i panny młodej" na rubrykę „imie i nazwisko zawierających związek małżeński".

Skończyło się na strachu

CHWILE GROZY przeżył państwo W. C. Gavin i ich córka Colleen, gdy przejeżdżali samochodem przez Park Narodowy Wankie w Rodezji. Ich pojazd został zaatakowany przez słonia. Potężne zwierzę szczęśliwie ograniczyło się „tylko" do przewrócenia samochodu, a następnie oddaliło się. Przestraszonych turystów zabrał inny pojazd.

MODELE pokazane podczas Tokijskiego Festiwalu Mody odpowiadają — jak widać na zdjęciu — wymogom mody światowej. Długa, kloszowa spódnica czy wąski długi szal z frędzlami, akceptowane są również przez nasze panie.

(CAF — JPS)

KURIER KULTURALNY

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego...

...z okazji 25-lecia NRD, ukazały się dwie interesujące antologie: „Dopowiedzenie światu" oraz „50 opowiadań pisarzy NRD". Publikacje obejmują wieloletniemy dorobek poetycki i nowelistyczny bratniego kraju. Antologie opowiadań poprzedza przedmowa Wilhelma Szewczyka, natomiast tom wierszy „Dopowiedzenie światu" został opracowany przez Steiana H. Łaszczyńskiego i Eugeniusza Wachowiaka.

Z inicjatywy WRZZ...

...Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie odbywa się przegląd ośmiu najlepszych zespołów artystycznych działających w zakładowych placówkach kulturalno-oświatowych. W każdy wtorek prezentują swój dorobek różnorodne zespoły: teatry amatorskie, poetyckie, grupy wokalne, taneczne itp. Obserwatorami występów są instruktorzy amatorskiego ruchu artystycznego, którzy na spotkaniach organizowanych bezpośrednio po imprezach dzielą się swymi uwagami i spostrzeżeniami, prowadzą fachowe dyskusje odnoszące się do konkretnych pokazów. Spotkania te z pewnością przyczyniają się do zaktywizowania amatorskiego ruchu artystycznego, są dodatkowym bodźcem dla zespołów do zaprezentowania jak najwyższego poziomu.

Nagroda dla Władysława Drobnego

Jak się dowiadujemy, decyzją sądu konkursowego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego przyznano pracy pt. „Karabin i książka" szczecinianina Władysława Drobnego, specjalną nagrodę, która wręczono autorowi w Dniu Nauczyciela.

„Wobec własnego czasu"...

...pod takim hasłem redakcje dwutygodnika „Nowy Medyk" i tygodnika ITD ogłaszają w 20-lecie PRL ogólnopolski otwarty konkurs na dziennik (twórcy-działacza-artysty. Celem konkursu jest uzyskanie opinii o społecznym funkcjonowaniu sztuki, o społecznej roli artysty twórcy i działacza, jego miejsca w całokształcie życia politycznego i społecznego kraju. „Dziennik" winien zawierać indywidualne spostrzeżenia, propozycje i refleksje, dotyczące kształtu sztuki, sposobu jej realizacji i upowszechniania, ukazywać drogę do własnej działalności artystycznej lub pracy upowszechnieniowej. Może dotyczyć także konkretnych wydarzeń kulturalno-artystycznych, działalności zespołów, klubu, domu kultury. Świetlicy, może to być również opis ciekawszej imprezy, dyskusji czy spotkania Dziennik powinien być wyrazem własnych doświadczeń życiowych i twórczych w kontekście przemian społecznych i politycznych zaistniałych w Polsce Ludowej.

Forma dziennika jest dowolna. Konkurs obejmuje wszystkie środowiska społeczne. Chodzi o możliwie najszerszy zapis rodzenia się nowej rzeczywistości, kształtowania postaw ideowych i światopoglądowych pokoleń o wsiąsnie własnego życiorysu.

Objętość prac nie powinna przekraczać 20 stron maszynopisu. Prace w trzech egzemplarzach — opatrzone godłem wraz z kopertą zawierającą nazwisko i adres autora, należy nadsyłać pod adresem: „Nowy Medyk" 02-007 Warszawa, ul. Oczki 7, w terminie do dnia 30 grudnia 1974 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 1975 roku, w 30-lecie Wyzwolenia Warszawy.

Należy nadsyłać jedynie materiały dotąd nie publikowane i aktualnie nie zgłoszone do żadnego innego konkursu.

Na laureatów czekają następujące nagrody: I — 5 tys. zł; dwie II po 3 tys. zł; trzy III — 2 tys. zł; pięć wyróżnień po 1 tys. zł oraz 10 nagród rzeczowych. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród

(tru).

Z LISTÓW DO REDAKCJI

WYDEPTYWANIE ŚCIEŻEK...

PRZED 6 laty lokatorzy zamieszkali przy ul. Wielkiej 2 m. 8, badając przyczynę braku wentylacji w ubikacji swego mieszkania stwierdzili, że całe urządzenie wentylacyjne ogranicza się do kratki wmurowanej w tzw... slepą ścianę. Był to widomy znak brakoróbstwa mistrzów budowlanych. Starania o jego likwidację lokatorzy rozpoczęli od wydeptywania ścieżek. Początkowo do ADM przy pl. Żołnierza, a po zmianie rejonizacji dopraszali się o łaskę w ADM przy ul. Drzymały.

„Wyznaczano mi ciągle nowe terminy — pisze Czytelnik. — **Składałem skargi nawet do dyrekcji MZBM przy ul. Heyki, ale informowano mnie mniej lub bardziej uprzejmie, że „dyrekcja wentylacji przecież nie zamontuje". Kiedy kierownikowi ADM przy ulicy Drzymały panu Kiszkielowi powiedziałem, że straciwszy cierpliwość napiszę wreszcie do „Kuriera" usłyszałem: „Może pan sobie pisać, może panu redaktor wstawi". Zatem piszę, prosząc o wydelegowanie murarza w celu zamontowania wentylacji w mojej ubikacji".**

Niestety, nie mamy fachowców murarskich w redakcji, poprosiliśmy zatem kierownika ADM p. Kiszkiela o wyjaśnienie przyczyn tego „nieco przydługiego załatwiania sprawy". Pan kierownik wyznał, że sam nie wie dlaczego, no ale „coś tam musiało być".

To „coś" jest po prostu lekceważeniem obowiązków, jakie ADM bierze na siebie zawierając z lokatorem **„UMOWĘ O NAJEM LOKALU MIESZKALNEGO".**

Nie jest to zresztą jedyny przejaw lekceważenia okazywanego lokatorom przez tenże ADM. Przyszła do redakcji delegacja lokatorów z domu przy ul. Podgórnej 22/23. Oto od 1969 r. mieszkańcy dopraszają się o zainstalowanie w ich mieszkaniach akumulacyjnych pieców ogrzewczych. W tej sprawie dyrekcja Teatru Muzycznego (lokatorzy są bowiem aktorami) skierowała do ADM przy ul. Drzymały trzy pisma. Dając świadectwo prawdzie, należy powiedzieć, że ADM zainstalował **wreszcie piece, ale nie starczyło już mu energii by podłączyć je do sieci elektrycznej.** Podobno w całym Szczecinie ADM nie może zakończyć... 60 rur.

OD LUTEGO br. lokatorzy z ul. Światowida 69 m. 13 „zaklócają" spokój ADM-owi przy ul. Strzałkowskiej 7. Chodzi o naprawę sufitu, w którym, jak pisze p. Stefan Grygiel „na skutek awarii pionu kanalizacyjnego, zrobiła się dziura, gniją trzcina i deski". **Na podanie złożone 9 lutego br. kierowniczka ADM p. Helena Walerczyk odpisała... 5 czerwca br. obiecując iż „częściowej wymiany sufitu dokona się w II kwartale 1974 r.". Był to jedyny znak zainteresowania okazanego przez kierownictwo ADM natrętnym lokatorom.**

— „ADM nic nie zrobił — pisze p. Grygiel, woda płynie ciurkiem z sufitu i nawet moje zażalenia składane w dyrekcji i MZBM nie spowodowały naprawy sufitu".

OD MAJA br. wydeptuje inny nasz Czytelnik ścieżki do ADM przy ul. Malczewskiego, dopraszając się o zamontowanie urządzenia wentylacyjnego w łazience swego mieszkania przy ul. Jarowita 9a m. 6. W mieszkaniu tym, podobnie jak i w mieszkaniu przy ul. Wielkiej 2 m. 8, zamiast wentylacji jest tylko kratka maskująca czyjeś brakoróbstwo.

DWA LATA już prawie trwa wymiana korespondencji pomiędzy ADM przy ul. Krasickiego a lokatorami domu przy ul. Solskiego nr 2 w sprawie wymiany pieca c.o. w kotłowni, grzejników w mieszkaniu nr 6 i naprawy wyciągu do popiołu. Jedynym dowodem zainteresowania się pokornymi prośbami lokatorów są pieczątki ADM i MZBM stawiane na podaniach.

TO TYLKO porę przykładów uprzykrzania przez lokatorów życia Administracjom Domów Mieszkalnych. A dzieje się to na zasadzie brzęczenia muchy, od której można się jednak opędzić. Pieczątką. A w najgorszym razie obietnicą bez pokrycia.

(hg)

Woda — artykuł codziennego użytku

333 litry na głowę

BRAK WODY W KRANIE wywołuje prawdziwy kataklizm w domowym życiu. Rośnie sterta rzeczy do przepierki, a w zlewozmywaku piramida brudnych naczyń. Po wodę na herbatę czy do mycia trzeba biegać do zakonspirowanego gdzieś hydrantu. Niewiele mniejszym nieszczęściem jest brak ciepłej wody.

KRAN, z którego po przekręceniu kurka leci woda, zimna i gorąca do wyboru, stał się nieodzownym elementem miejskiego — jak na razie — życia. Ta wygoda określa dość bezwzględnie stopień cywilizacji, dobrobytu. Niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, jak bardzo zmieniły się w tym względzie obyczaje, choć nie tak dużo upłynęło... wody od 1949 roku, kiedy na statystycznego obywatela w mieście przypadało 95 l wody na dobę (w roku ubiegłym już blisko trzy razy tyle). Ponieważ nie we wszystkich miastach są wodociągi, statystyka wyodrębnia specjalną kategorię mieszkańców miast korzystających z wodociągów: **oblicza się jednak, że średnia ilość wody na mieszkańca Polski przekracza 333 litry dziennie.**

Ta średnia, przemnożona przez lokatorów każdego nowego mieszkania, bloku czy dzielnicy wyznacza rozmiary popytu na „usługi wodociągowe".

ROZWÓJ życia gospodarczego i społecznego, w tym szczególnie szybko zwiększająca się liczba mieszkańców miast, dyktują potrzebę budowy i rozbudowy coraz nowych ujęć wody, urządzeń uzdatniających oraz sieci rozprowadzającej. Przypomnijmy tylko ważniejsze inwestycje ostatnich trzydziestu lat.

Powstał zbiornik wody w Goczałkowicach na zaopatrzenie Górnośląskiego okręgu przemysłowego, zbudowano wodociąg w Kobiernicach dla Bielska-Białej oraz w Tomaszowie, dla Częstochowy, prowadzące wodę do Łodzi oraz wodociąg Sulejów-Łódź. Powstały wodociągi wodociągowe na rzeczce Dłubni i Rudawie pracujące dla Krakowa. W Warszawie rozbudowano wodociąg centralny i rozpoczęto budowę wodociągu praskiego. Nowy zakład wodociągowy na Dębsu zasila Poznań, nowe są także zakłady wodociągowe i magistrale w Brzegowie, Tarnowie, Częstochowie, Radomiu, Zielonej Górze, Płocku, Bydgoszczy, Toruniu, Chrzanowie, Wrocławiu, Gorzowie Wlkp., Stalowej Woli, Białymstoku, wodociągi na Żuławach, a także w miastach nie posiadających dotychczas w ogóle sieci, jak np. Zgierz, Kraśnik, Nowy Targ, Radomsko, Pabianice, Mielec, Dębica Jasło i wiele innych. Nie będzie zadnej przesady w stwierdzeniu, że w każdym większym mieście coś się w tej dziedzinie wydarzyło i ułatwiło życie mieszkańcom.

H_2O jako produkt niezbędny do życia trafia również — w związku z przygotowywanym nowym prawem wodnym — na posiedzenie Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

Zmniejsza się stopniowo rozpiętość między potrzebami na wodę, a ich zaspokojeniem. Przeznaczone na obecne pięciolecie sumy na poprawę zaopatrzenia w wodę stanowią trzykrotność nakładów w latach 1965—1970 i siedmiokrotność tych, które poszły w pięcioleciu 1956—1960.

Rzecz zresztą nie tylko w inwestycjach. Ważne jest również współdziałanie przedsiębiorstw produkujących wodę, prawidłowe gospodarowanie wodą, zwłaszcza w przemyśle, ochrona wód przed zanieczyszczeniem.

A z tym bywa zupełnie źle. Jak wynika z materiałów NIK — ponad 1000 większych zakładów przemysłowych całkowicie, a 380 częściowo odprowadza ścieki poprodukcyjne do kanalizacji miejskiej. Zdarza się, że taki zakład absorbuje wszystkie możliwości kanalizacji, w związku z czym oczyszczalnie komunalne nie mogą tej masie zanieczyszczeń sprostać; stąd coraz częstsze zanieczyszczenia wód powierzchniowych, które są jednym z większych źródeł zaopatrzenia.

Na domiar złego zakłady przemysłowe nie respektują zarządzeń w sprawie stosowania zamkniętego obiegu wody — za to bardzo chętnie podłączają się do sieci komunalnej likwidując własne ujęcia.

„CHLOROWA", „FENOLOWA" — to popularne określenie na wodę naszą codzienną. To o smaku i zapachu — a przecież kolor cieczy z kranu bywa równie urozmaicony. Badania potwierdzają nasze organoleptyczne podejrzenia, stwierdzają bowiem, iż stan fizykochemiczny i bakteriologiczny wody pitnej pogarsza się nieustannie.

PROGRAM zaopatrzenia ludności miast w wodę, opracowany ostatnio przez Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska sięga roku 1990. Uwzględnia on m. in. procesy migracyjne ludności, założone w planach rozmiary budownictwa i jego standard — oraz kilka innych czynników, składających się na coraz większe zużycie wody. Wstępnie szacuje się, że o ile w 1975 r. niewiele ponad cztery piąte ogółu ludności miast będzie korzystało z wodociągów — to za lat szesnaście odsetek ten wzrośnie do 94 proc!; oznacza to, że z wodociągów będzie korzystało 22,1 mln osób, a więc o 6,4 mln więcej niż w roku ubiegłym. Dzienna „dawka" wody wzrośnie w tym czasie z 380 litrów na koniec przyszłego roku, do 500 litrów w roku 1990. W sumie cały program, obejmujący lata 1971—1990, zakłada wydanie na ten cel 154,5 mld zł. Są to zamierzenia naprawdę ogromne — suma ta stanowi przecież równowartość pięciu niemal ośrodków wielkości Huty im. Lenina.

DOPÓKI jednak nie powstaną nowe ujęcia, dopóki nie ułoży się tysięcy kilometrów wodociągów — każdy, we własnym, dobrze pojętym interesie, powinien zadbać o przestrzeganie najprostszych reguł korzystania z wody.

Polska zalicza się do krajów raczej ubogich w wodę — w przeliczeniu na jednego mieszkańca zasoby te wynoszą niewiele ponad jedną trzecią średniej europejskiej. Tak więc gospodarować wodą trzeba mądrze i oszczędnie, gdyż w przeciwnym razie po prostu jej zabraknie.

Dla każdego użytkownika zaostrzenie dyscypliny oznacza obowiązek zamknięcia kranu, gdy wypływ wody nie jest potrzebny oraz powiadomienie administracji o cieknącym kranie czy nieszczelnej spłuczce. Tą bowiem drogą ucieka wciąż jeszcze dziesiąta część dostarczanej wody — może właśnie tej, której akurat zabrakło?

Dorota PIETRZYK

SAMARKANDA — Mauzoleum Guri Wira (XIV—XV w.)

(CAF)

Opony w morze

PROBLEM zużytych opon w USA doczekał się jeszcze jednej propozycji. Polega ona na budowie sztucznych skał i raf podwodnych u wybrzeży morskich. Zmierza to do zmiany warunków środowiskowych nieproduktywnych partii morza i przekształcenia ich w obszary bogate we wszystkie formy życia organicznego, właszcza ryb i w ryby. Aktualnie wzdłuż wschodnich wybrzeży USA i nad Zatoką Meksykańską buduje się 80 sztucznych skał tego rodzaju z około 300 tysięcy starych opon. Przewiduje się, że w latach przyszłych zużycie opon do tego celu wyniesie około 500 tys. sztuk rocznie oraz że konstrukcja sztucznych skałek i raf wzdłuż linii brzegowej od Long Island do Miami na Florydzie pochłonie 1,5 mld starych opon.

Kawa zwiększa niebezpieczeństwo

LONDYN. Lekarze w Sydney stwierdzili, że picie kawy w celu zniwelowania skutków działania alkoholu przez osoby, które zasiadają potem za kierownicą samochodu, zwiększa jeszcze bardziej niebezpieczeństwo spowodowania wypadku. Specjalne testy zdolności widzenia, reakcji na bodźce oraz koncentracji przeprowadzone na ochotnikach, którzy najpierw pili alkohol a potem kawę, wykazały, że wprawdzie kawa rozbudza i skraca trochę czas reakcji, ale równocześnie stwarza u danej osoby niebezpieczne złudzenie, że jest ona bardziej świadoma swych odruchów niż to jest w rzeczywistości.

Mini-radary

JEDNA z francuskich firm rozpoczęła produkcję mini-radarów bateryjnych. Są one przeznaczone do wykrywania osób na określonym terenie z odległości 20 do 100 metrów, pojazdów z odległości 30—100 metrów wagonów kolejowych, liczenia pojazdów, barek rzecznych itp. zastosowań. Oddzielna przystawka sieciowa pozwala na jednoczesne zasilanie kilku urządzeń.

Z SALI FILHARMONII

CHABRIER I GERSHWIN

PIERWSZY w tym sezonie koncert z cyklu **„Szczecińskie spotkania z muzyką"** wykazał dowodnie, że bez spłycania programu piosenkami (w nie zawsze najlepszym stylu) można zrobić dobrą imprezę popularną nie ryzykując słabej frekwencji. Należy tylko zaproponować atrakcyjny repertuar, a także zapewnić dobrych wykonawców, tak, jak to się stało ostatnio, kiedy to organizatorzy „Spotkań", a więc Filharmonia Szczecińska, wraz z WRZZ i Redakcją „Kuriera", nie mieli powodu do narzekań na brak zainteresowania ze strony słuchaczy wypełniających szczelnie salę Filharmonii.

NAZWISKA dwóch kompozytorów figurowały w programie „spotkania" — Emanuel Chabrier i George Gershwin. Pierwszego — Rapsodia symfoniczna „Espana", drugiego — Poemat symfoniczny „Amerykanin w Paryżu" i „Błękitna Rapsodia" na fortepian i orkiestrę — to znane „szlagiery" popularnej, a przy tym artystycznie wartościowej muzyki. A wykonawcy? Orkiestrą PFS dyrygował **Jerzy Procner,** prowadząc zespół pewnie i czujnie, a przy tym bez afektacji. Ognista w założeniu „Espana" miała tu nieco za mało wigoru, chociaż jej taneczny charakter został utrzymany. Dobrze natomiast była uchwycona kapryśność nastrojów w wielowątkowym „Amerykaninie", gdzie ładnym solo trąbkowym popisał się **Mieczysław Stasiurka.** Z wykonawców innych licznych fragmentów solowych można przykładowo wymienić skrzypka **Zygmunta Waltera** i tubistę **Władysława Szwajczuka.** Głównym solistą wieczoru był wszakże **Frank Fernandez,** fenomenalny pianista kubański. Jego trafne wyczucie Gershwinowskiego stylu, temperament, a przy tym jakaś dowcipna zręczność, z jaką interpretował on „Błękitną Rapsodię" wzbudzała podziw, zwłaszcza, że nie działo się to kosztem dokładności w przekazywaniu tekstu muzycznego. To ostatnie budziło natomiast pewne zastrzeżenie w licznych bisach, gdzie wiele nut było wyraźnie „puszczonych".

TECHNICZNA strona imprezy wyposażenie w aparaturę wzmacniającą — była fatalna. Szczęście, że nie serwowano piosenek. Za to przy słowie wiążącym Jacka Bukowskiego szumy wydobywające się z głośników robiły przykre wrażenie na słuchaczach i deprymowały konferansjera. Przy okazji warto nadmienić, że Jacek Bukowski występujący od dziesięciu lat jako konferansjer na szkolnych koncertach symfonicznych oraz letnich imprezach promenadowych Filharmonii Szczecińskiej obchodzi niedawno swoisty jubileusz dwutysięcznego koncertu prowadzonego „w barwach" PFS. Nasze gratulacje.

Roman KRASZEWSKI

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

32

— Kiedy doprawdy nie wiem, co panu jest potrzebne? — miała kulturalny, cichy głos.

— Czy zna pani sklep Geigera, dwa bloki dalej po drugiej stronie ulicy?

— Zdaje się, że przechodziłam tamtędy kilka razy.

— To jest księgarnia — wyjaśniłem. — Nie taka, jak ta. Wie pani o tym z pewnością?

Zwilżyła wargi i nic nie odpowiedziała.

— Czy zna pani z widzenia Geigera? — spytałem.

— Jest mi bardzo przykro, ale nie znam pana Geigera.

— Nie może mi więc pani powiedzieć, jak wygląda?

Wargi jej zacisnęły się.

— A dlaczego miałabym?

— Naturalnie nie musi pani, nie ma pani żadnego obowiązku. Jeżeli pani nie ma na to ochoty, nie mogę pa do tego zmusić.

Spojrzała w kierunku drzwi dzielących pomieszczenie, w którym znajdowaliśmy się od reszty sklepu i jeszcze głębiej wcisnęła się w swój fotel.

— Czy na pańskim portfelu była wybita gwiazda szeryfa?

— Ochoniczy asystent. To nic nie oznacza. Jest mniej warte od cygara za 10 centów.

— Rozumiem — wyciągnęła z szuflady paczkę papierosów. Podałem jej ogień. Podziękowała i przyjrzała mi się przez dym papierosa: — Chce pan wiedzieć, jak on wygląda, ale nie chce go pan osobiście odwiedzić?

— Nie można go nigdzie spotkać.

— Z pewnością przyjdzie. To jest przecież jego sklep.

33

— Ale w tej chwili nie chciałbym go odwiedzić — powiedziałem.

Znów zerknęła przez otwarte drzwi do wnętrza sklepu.

— Czy pani zna się na „białych krukach"? — spytałem. Uśmiechnęła się:

— Proszę spróbować.

— Czy posiada pani Ben Hura z 1860 roku, trzecie wydanie z podwójną numeracją na stronie 116?

Odsunęła prawnicze dzieło, które miała przed sobą, wzięła grubą księgę, przerzuciła kilkanaście stron.

— Nie. Czegoś takiego nikt nie posiada, gdyż po prostu takie coś nie istnieje.

— Ma pani rację.

O co panu właściwie chodzi?

— Dziewczyna w sklepie Geigera nie wiedziała, że taki Ben Hur nie istnieje.

Spojrzała na mnie z uwagą:

— Rozumiem. Zaciekawia mnie pan. Jest pan nawet jakiś tajemniczy.

— Jestem prywatnym detektywem i rozpracowuję pewną sprawę. Być może, że zadaję zbyt wiele pytań, ale niczego się jeszcze nie dowiedziałem.

Wypuściła mistrzowskie kółko dymu. Przebiła je palcem. Zamieniło się w drobne obłoczki. Odezwała się do mnie uprzejmie, ale bez najmniejszej emocji:

— Ma około 40 lat, według mojej oceny, średni wzrost, tendencję do tycia. Waży około 80 kilogramów. Ma tłustą

34

twarz, wąskiś jak Chaplin i grubą, miękką szyję. Jest miękki od góry do dołu. Bardzo dobrze ubrany, nie nosi kapelusza. Chwali się swoją znajomością sztuki, której w ogóle nie posiada. Prawda! Ma lewe szklane oko.

— A niech to piorun, byłaby pani doskonałym policjantem!

Odsunęła katalog i znów przysunęła sobie prawnicze dzieło.

— Wydaje mi się, że nie ma pan racji — powiedziała wkładając okulary.

Podziękowałem i wyszedłem. Zaczął padać deszcz. Szedłem szybko, trzymając pod pachą owiniętą w papier książkę. Mój samochód był zaparkowany na bocznej ulicy, prawie naprzeciwko sklepu Geigera. Przemokłem, nim do niego doszedłem. Wsiadłem do wozu, podniosłem obie szyby i wytarłem paczkę chusteczką. Następnie rozpakowałem ją. Wiedziałem naturalnie, co będzie zawierać. Ciężka książka, ładnie oprawiona, bardzo ładnie wydrukowana ręczną czcionką na świetnym papierze pełna była całostronicowych zdjęć aktów. Zdjęcia i teksty były wyuzdane, dostownie nie do przyjęcia. Książka nie była nowa. Na kartonowej okładce widniały daty wypożyczeń i zwrotów. Wypożyczona książka. Wypożyczalnia pornograficznych książek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po X Turnieju Najlepszych

Czas podsumowań

ZACZĘŁO SIĘ od zawodów zakładowych. Po spartakiadach był miejski finał — wielka impreza, w której uczestniczyło 80 ekip zakładowych. W kilkanaście dni po zakończeniu X Turnieju Najlepszych odbyła się uroczystość wręczenia trofeów. Pisaliśmy, że spotkanie przedstawicieli załóg w sali Domu Kultury Budowlanych było ostatnim akordem imprezy. Tak jednak nie jest. W zakładach pracy odbywają się bowiem spotkania mające na celu podsumowanie tegorocznego dorobbu załóg. Oceny te dokonywane są właśnie na bazie Turnieju Najlepszych szczecińskiej „olimpiady" sportu masowego.

SPOTKANIA takie odbyły się już w ZPS i SPBO-1. Przebiegały w miłej a jednocześnie uroczystej atmosferze. Nic zresztą dziwnego. Obie ekipy sportowe tych przedsiębiorstw należały do ścisłej czołówki X TN. Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w Turnieju, brali udział w pracach organizacyjnych, kierownictwo zakładu złożyło serdeczne podziękowanie.

W najbliższą sobotę podobne imprezy organizuje WPHS i Elektromontaż. W przyszłym tygodniu swe osiągnięcia podsumuje ognisko TKKF „Chrobry" — inspirator i organizator życia sportowego wśród pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Tradycyjne spotkania kierownictw gospodarczych i politycznych przedsiębiorstw z aktywem sportowo-turystycznym i sportowcami przygotowuje się także w Stoczni im. A. Warskiego, MPK i wielu innych zakładach.

TAK WIĘC wielka spartakiada załóg szczecińskich przedsiębiorstw, która rozpoczęła się wiosną od imprez zakładowych, kończy się jesienią także w zakładach pracy. (r)

Trener Górski eksperymentuje

TRENER Kazimierz Górski ustalił skład kadry piłkarzy na mecz z Kanadą, który odbędzie się 30 bm. w Warszawie. Oto nazwiska kadrowiczów:

bramkarze — Mowlik, Karwecki; **obrońcy** — Wawrowski (Pogoń), Maculewicz, Wieczorek, Sobczyński, Rudy; **pomocnicy** — Jakóbczak, Garłowski, Kasalik i Kasperski; **napastnicy** — Chojnacki, Szarmach, Kwiatkowski, Szpakowski.

„W meczu z Kanadą — stwierdził trener Górski — chcę wypróbować kilku piłkarzy, którzy demonstrują aktualnie wysoką formę, a nie byli jeszcze w kadrze. Mam tu na myśli Karweckiego, Wawrowskiego, Kaspersklego, Szpakowskiego i Rudego. Drużyna oparta jednak będzie na zawodnikach sprawdzonych już w „młodzieżowce". Są to młodzi piłkarze, na których liczę w przyszłości. Pragnę również dać szansę tym zawodnikom, którzy grali już w reprezentacji lecz występowali na ogół w roli dublerów. Mowa o Jakóbczaku, Garłowskim czy Chojnackim".

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO ZAPAŚNIKÓW AMERYKAŃSKICH W ZAMOŚCIU

W ZAMOŚCIU z okazji 40-lecia miejscowego klubu sportowego „Hetman" odbyło się międzynarodowe spotkanie w zapasach w stylu klasycznym między reprezentacją woj. lubelskiego a goszczącą w naszym kraju amerykańską drużyną występującą uprzednio na mistrzostwach świata w Katowicach. Spotkanie wygrali Amerykanie 5,5:3,5 pkt.

DYSKWALIFIKACJA EUGENIUSZA DUREJKI

ZARZĄD sekcji koszykówki Lech w Poznaniu postanowił ukarać czołowego koszykarza tej drużyny 11-tygodniową dyskwalifikacją. Zastosowanie sankcji wobec tego zawodnika zarząd sekcji podjął po ostatnim występie E. Durejki w pierwszoligowym turnieju w Rzeszowie. Jego nonszalancka postawa zasadniczo wpłynęła na dezorganizację gry co m. in. przyniosło pięć porażek lechitów. Szczególnie jednak w meczu ze Śląskiem Wrocław Durejko dał „popis" niesportowego zachowania. Po użyciu wulgarnych słów pod adresem swoich kolegów samowolnie opuścił boisko. Również w pozostałych spotkaniach nie był pełnowartościowym zawodnikiem. Zarząd sekcji koszykówki Lech wystąpił do PZKosz o skreślenie Durejki z listy kadrowiczów.

Kolarskie rekordy świata

NOWY TOR kolarski w Tbilisi jest doskonałym obiektem do bicia rekordów. Świadczą o tym najlepiej wyniki, jakie ostatnio uzyskali na nim torowcy ZSRR. Po rekordzie Tamary Pilszczikowej na dystansie 500 m ze startu lotnego Władimir Popow ustanowił dwa rekordy świata w jeździe za motocyklem. Popow uzyskał na dystansie 50 km czas 35.17,82, a w ciągu 1 godz. pokonał dystans 72 km 840,15 m. Ustanowione przez Popowa rekordy są znacznie lepsze od wyników poprzedniego rekordzisty świata Włocha Castoldiego. Castoldi 50 km pokonał w 41.36 min a więc gorzej o przeszło 5 min a w ciągu 1 godz. przejechał dystans 72 km 247,42 m.

Sałatka brydżowa po szczecińsku

NIEDAWNI triumfatorzy „Turnieju Najlepszych" para Zarządu Portu — E. Jarząbek i B. Litwin zajęła II miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Bursztynowym zdobywając tzw. nagrodę popularną. W klasyfikacji mikstowej najlepsza okazała się dwójka nie zrzeszona D. Uszacka i Cz. Skrobecki.

ZESPÓŁ Budowlanych zajął I miejsce w kolejnej rundzie rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy jaka odbyła się w Gdańsku. Budowlani zdobyli 51 VP, wyprzedzając WZGS — 50 VP.

KOLEJNY długofalowy turniej par zakończył się zwycięstwem M. Zaborowskiego i R. Sinickiego (WZGS), przed Z. Zygmańskim i Z. Wojeiszo (Błotka) oraz A. Nowakiem i J. Węgrzynem (Portowiec — Błotka).

W ROZEGRANYM w klubie WZGS drugim półfinale indywidualnych mistrzostw Polski w grupie I triumfowali: Z. Zygmański (Błotka), przed K. Szlachta (Stal Stocznia) i M. Szymańskim (nie zrzeszony), a w grupie II L. Wójcicki, przed J. Zawałem (pba Bratniak).

Na ligowych parkietach

Sezon w pełni

SEZON HALOWY W PEŁNI. Wszystkie szczecińskie drużyny piłki ręcznej i koszykówki, walczące w państwowych klasach rozgrywkowych, przystąpiły do mistrzowskich zmagań. W sobotę i niedzielę nasze zespoły czeka kolejna ogniowa próba.

I-LIGOWE piłkarki Pogoni jadą do Chorzowa. Zmierzą się one tam z aktualnym mistrzem Polski, miejscowym Ruchem, który zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli.

Męski, I-ligowy zespół MKS Pogoń, po raz drugi wystąpi na gdańskim parkiecie. Tym razem przeciwnikiem podopiecznych trenera I. Pazura będzie tamtejsze Wybrzeże. W poprzedniej kolejce gdańszczanie uzyskali remis i porażkę w spotkaniach z mistrzem kraju, wrocławskim Śląskiem. Pogoń natomiast podobnie wypadła w spotkaniach ze Spójnią. Szczecinianie doznali porażki, a w rewanżu pokusili się o remis. Najbliższy przeciwnik naszego zespołu jest groźny. Należy jednak oczekiwać iż Pogoń nie „sprzeda tanio swojej skóry".

A OTO aktualna tabela I ligi mężczyzn:

1. Anilana	4:0	41—22
2. Pogoń Z.	4:0	49—30
3. Śląsk	3:1	47—40
4. Spójnia	3:1	31—30
5. Stal	2:2	38—34
6. Grunwald P.	2:2	34—38
7. Pogoń Sz.	1:3	30—31
8. Wybrzeże	1:3	40—47
9. Grunwald R.	0:4	30—49
10. Wawel	0:4	28—41

(gr)

Dziś pucharowa środa

64 DRUŻYNY rozegrają dziś pierwsze pojedynki II rundy europejskich pucharów. Wśród nich dwie polskie — Ruch Chorzów w Pucharze Europy i stołeczna Gwardia w Pucharze Zdobywców Pucharów. Znacznie większe szanse awansu do grona ćwierćfinalistów mają chorzowianie. Rywal Ruchu — Fenerbahce nie reprezentuje zbyt wysokiej klasy, a mistrz Polski demonstruje ostatnio wysoką formę. By nie przegapić okazji Ruch powinien dziś na własnym boisku odnieść wyraźne zwycięstwo, gdyż praktyka dowodzi, że piłkarze tureccy są znacznie groźniejsi na własnym boisku.

FAWORYTEM pojedynków Gwardia — PSV Eindhoven są Holendrzy PSV gra ostatnio znakomicie i niemal w każdym meczu strzela rywalom po kilka bramek. Zespół ten jest liderem ekstraklasy, a w jego składzie występuje kilku znakomitych piłkarzy. Gwardziści jednak nieraz już dowiedli, że potrafią mobilizować się w ważnych spotkaniach i z pewnością „tanio skóry nie sprzedadzą".

HOLENDRZY i Turcy przyjechali do Polski w najsilniejszych składach. Dodatkowym przeciwnikiem piłkarzy będzie pogoda. Obfite opady deszczu sprawiły, że boiska obydwu stadionów są rozmiękłe. Niepokój zwłaszcza stan nawierzchni stadionu Wojska Polskiego, który nie tak dawno nie nadawał się do przeprowadzenia meczu ligowego Legia — Polonia. Organizatorzy robią wprawdzie wszystko, by doprowadzić ją do stanu używalności. Chłodem i deszczem martwią się zwłaszcza piłkarze tureccy, gdyż przed ich odlotem do Polski panowała w Stambule niemal letnia pogoda. Niezadowoleni z aury są również chorzowianie, bowiem wiadomo iż ciężkie warunki utrudniają wykazanie wyższości w technice i szybkości — głównych atutów piłkarzy Ruchu.

SZLAGIEREM II rundy będzie pojedynek w Pucharze Europy Bayern Monachium — FC Magdeburg. Pierwszy zespół jest posiadaczem tego pucharu, drugi triumfował w minionej edycji Pucharu Zdobywców Pucharów. Interesująco zapowiada się również spotkanie Ujpest Dozsa z Leeds United.

W PUCHARZE Zdobywców Pucharów także nie zabraknie emocji. Gwarantują je mecze Carl Zeiss Jena — Benfica Lizbona, Liverpool — Ferencvaros, Eintracht Frankfurt — Dynamo Kijów. Tu najtrudniej wskazać faworytów.

II RUNDA Pucharu UEFA przebiegać będzie już bez polskich drużyn, lecz z pewnością nasi kibice z zainteresowaniem oczekiwać będą na rezultaty z pojedynków: Inter Mediolan — FC Amsterdam, Dynamo Drezno — Dynamo Moskwa, Derby — Atletico Madryt, Napoli — FC Porto czy Ajax Amsterdam — FC Antwerpia.

* * *

62 TYS. WIDZÓW obserwowało pierwszy mecz drugiej rundy rozgrywek o Puchar Europy piłkarzy Feyenoordu Rotterdam i FC Barcelony. Spotkanie przyniosło remis 0:0.

W PIERWSZYM spotkaniu drugiej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów piłkarze Awenir Beggen (Luksemburg) przegrali z belgradzką drużyną Crvena Zvezda 1:6.

W ROZEGRANYM w Moenchengladbach pierwszym spotkaniu II rundy rozgrywek o Puchar UEFA piłkarze miejscowej Borussii zwyciężyli francuską drużynę Olimpique Lyon 1:0.

Gimnastyczki czynią stałe postępy

W POZNANIU zakończyły się indywidualne miastrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. Wśród 37 zawodniczek, młode szczecinianki startujące jeszcze w grupie juniorek w konfrontacji ze swymi starszymi koleżankami spisały się bardzo dobrze. Ewa Stasiak i Anna Kłos zajęły ex aequo 8 miejsce, Magdalena Łukaszewicz — 10, a Elżbieta Dyrlaga — 15 miejsce.

W układzie tanecznym obowiązkowym najlepszą z naszych zawodniczek okazała się Ewa Stasiak zajmując 4 lokatę, na tej samej pozycji sklasyfikowana została również w układzie dowolnym z obręczą. Magda Łukaszewicz wywalczyła 3 miejsce w układzie dowolnym z maczugą i 4 pozycję w układzie dowolnym z wstążką, a w układzie dowolnym z piłką była 5, wyprzedzając Annę Kłos. (d)

Pod dyktando Delfina

SUKCESEM zawodników KSW „Delfin" zakończyły się regaty motorowodne zorganizowane przez SKM LOK na Jeziorze Dąbskim. Delfin zajął pierwsze miejsce z sumą 2319 pkt., zdobywając tym samym puchar dyrektora Stoczni im. A. Warskiego. Zawodnicy tego klubu zajęli także wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych klasach. I tak: kl. 250 ccm — St. Moszczyński, 350 ccm — J. Reetz, 500 ccm — Z. Łuszczyk, 1 500 ccm — M. Gardzina.

DZIĘKUJEMY...

...Władysławowi Szuszkiewiczowi za pozdrowienia z kajakowych mistrzostw świata z Meksyku.

...judokom Arkonii za pozdrowienia z turnieju judo, odbywającego się we Lwowie.

TEATRY

POLSKI — „Wodewil warszawski" g. 19 (premiera prasowa); WSPÓŁCZESNY — „Szewcy" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19; DISCORAMA — Korzeniowskiego — Węgierski zespół „Omega" g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Miłość i anarchia" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, wł., l. 18 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Potop" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, pol., cz. II (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 456-18) „Potop" g. 8, 11, 14, 17, 20, cz. II (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Potop" g. 10, 13, 16, 19, cz. I (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-24) „El Dorado" g. 10.30, 13, USA, l. 15; „Piękna spokojna noc" g. 15.30, 18, 20.30, fr., l. 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 875-02) „Królewskie łowy" g. 10, 17; „Gappa" g. 11, 13, 15; „Gniazdo" g. 19, 20, pol.; „Szpieg szoguna" g. 22, jap., l. 18, panoram. (środa i czwartek); DERBY — „Klan Syczijczyków" g. 18, USA, l. 18; MARS — „W kręgu zła" g. 17, 19.30, fr., l. 16; TPPR — „Potop" g. 16.30, 19, cz. II; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Potop" g. 16.30, 19.30, pol. cz. I; MEWA (Żelechowo) „Głos na sprzedaż" g. 18, wł., l. 15, panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Kiedy legendy umierają" g. 17, 19, USA, l. 14; 1 MAJ (Żydowce) „Świadek koronny" g. 17, 19, wł., l. 18; BAJKA (Police) „2001: Odysejа kosmiczna" g. 17, 19.30, USA, panoram., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Prawo gwałtu" g. 19, USA, l. 18; SYRENKA (Jasienica) „Nie ma mocnych" g. 18, pol.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 19, fr., l. 15; GRYF (Gryfino) „Mężczyzna, który mi się podoba" g. 17, 19, fr., l. 16; DAR (Stargard) „Rak" g. 18, 20, fr., l. 14; INA (Stargard) „Eglantine" fr., l. 11; WISŁA (Goleniów) „Heca" RFN, l. 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Oto jest głowa zdrajcy" ang. l. 14.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo polskie g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza. Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i manufaktury na Pomorzu Zachodnim; Plastyka z Rostocku g. 9—15; KLUB „13 MUZ" — wystawa malarstwa Zbysława Maciejewskiego; KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa rysunków Henryka Wańka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 16—7; DOROSŁYCH — al. Wolska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 18—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA; 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 916.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 426-32, g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.45 NURT. 16.20 Dziennik TV (kolor). 16.30 Dla młodych widzów „Roma tyle pięknych dni". 17 Losowanie Małego Lotka. 17.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.30 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.30 Film „Dwoje na drodze". 22.05 „Na szlakach poszukiwań". 22.30 Sylwetki X Muzy — Hanka Bielicka. 22.55 Dziennik TV (kolor). 23.10 Sport (kolor).

PROGRAM II

17.05 Lekcja jęz. francuskiego. 17.35 Kino miniatur. 18.20 Informator turystyczny. 18.45 Nokturny w dworku Chopina. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.30 Bułgarski program rozrywkowy „Trzy z ośmiu". 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 Sprawozdanie z mistrzostw świata w gimnastyce (kolor). 22.30 NURT. 23 Lekcja jęz. angielskiego.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9.50 Film TV NRD z serii „Telefon 110". 11.05 Jęz. pol. dla kl. III lic. 12 Jęz. pol. dla kl. VIII. 12.55 Jęz. pol. dla kl. IV lic. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.40 Humoreska „Skradzione akta". 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 Patrol. 18.55 TEST. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TV NRD z serii „Telefon 110". 21.30 „Czworobok" (kolor). 23.10 Dziennik TV (kolor). 23.25 Sport.

PROGRAM II

16.35 „Ludzie nauki". 17.25 Lekcja jęz. ros. 17.55 „Decyzja pietnastolatków". 18.25 Wędrówki po Polsce. 19 Kalejdoskop sportowy (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Jazz Jamboree 74, w przerwie „24 godziny!" (kolor). 23 Lekcja jęz. francuskiego.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Gimnastyka. 15.10 Program dla szkół. 16 „Godzina dla rodziców". 16.25 Widowisko dla dzieci. 16.55 Wiadomości. 17 Komedia filmowa „Podobasz mi się". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 Program rozrywkowy. 21 Sport, kronika. 23.30 Wiadomości.

CZWARTEK

8.15 Gimnastyka. 8.35 Kronika. 9 Program rozrywkowy. 10 Sport. 12.15 Wiadomości. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Lekcja jęz. ang. 16.25 „Eksperymenty z szympansem". 16.55 Poradnik dla fotoamatorów. 17.25 Wiadomości. 18.15 Telereklama. 18.30 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Magazyn dla małżeństw". 19.30 Kronika. 20 Problemy. 20.30 Sztuka TV „Sędzina". 21.30 MS w gimnastyce. 22.30 Kronika. 22.45 Film UNESCO — „Wieża Borobudura".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19.20, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Jesień idzie przez park". 17 Radiokurier. 17.20 Rytmy młodych. 17.25 II połowa meczu Gwardia (W-wa) — Eindhoven (Holandia). 18.30 II połowa meczu Ruch (Chorzów) — Fenerbahce (Istambuł). 19.35 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 19.55 Alkohol, alkoholizm. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Ekonomia na co dzień. 21.15 Zespół „Bemibem". 21.35 Koncert chopinowski. 22.15 Romanse śpiewa Nani Brogwadze. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Kwadrans wspomnień. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Rytm, taniec, piosenka. 0.05—3 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 16.25, 0.01. 15 Program dla młodzieży. 15.40 Aud. folklorystyczna. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 Aud. dla młodzieży szkolnej. 16.35 Historie w dur i w moll. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Świat i my. 19 Jazz. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Słuchowisko „Kwiecień". 20.30 Opera w przekroju. 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 URIT „Utajone życie roślin". 22.50 Wiersze Romana Śliwonika. 23 W rocznicę śmierci Pabla Casalsa. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Utwory F. Czajkowskiego.

PROGRAM III

15.10 Archiwalia Polskich Nagrań. 15.30 Herbatka przy samowarze. 16.50 Ballady z estrady. 16.20 „Czy zna pan Krystynę Pronko"? 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Noc amerykańska". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Co w trawie piszczy? 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Piosenki J. Brela. 19 „Czarny generał" 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Domakino". 20.10 Zapomniane koncerty fortepianowe. 20.45 Teatrzyk Zielona Oko. 21.30 Goście Jazz Jamboree 74. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Powracająca melodyjka. 23.25 Laboratorium.

Margaryna zawsze w Twojej kuchni

4501-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Szczecinie

zatrudni

W CELU PRZYUCZENIA

do zawodu motorniczego

i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów:

★ MĘŻCZYZN w wieku od 21 lat

★ KOBIETY w wieku od 20 lat

Wymagane wykształcenie minimum podstawowe, uregulowany stosunek do służby wojskowej (dotyczy mężczyzn), pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych. Osobom samotnym spoza Szczecina zapewniamy kwatery prywatne. Bliższych informacji udziela Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr MPK Szczecin, ul. Krzysztofa Kolumba 86, pok. 15, tel. 426-11, wewn. 10 w godz. 8—14.

4596-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Chemiczne „Police" w Policach przyjmą do pracy w nowo uruchamianych wytwórniach: inż. mechanika z praktyką na stanowisko mechanika zakładu, na z-cę kierownika działu przygotowań remontów, inż. chemika z praktyką na dyspozytora zakładu, inż. chemika z praktyką na technologa w wydziale antykorozyjnym, ślusarzy, elektryków, aparatowych, robotników transportowych (praca w akordzie) maszynistów lokomotyw spalinowych, ustawiaczy, pracowników straży przemysłowej, operatorów sprzętu ciężkiego i kierowców z I kat. prawa jazdy. Wynagrodzenie wg. systemu bezpodatkowego. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Dojazd do zakładów autobusem MPK nr 101 ze Szczecina z placu Hołdu Pruskiego.

4643-K

Zarząd Portu Szczecin, ul. Bytomska 7 przyjmie zaraz do pracy: st. marynarzy, bosmanów, kierowników statków i motorzystów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego osobiście lub telefonicznie 308-258. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

4645-K

ZAWIADOMIENIE

ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

w Szczecinie, ul. Mickiewicza 34

uprzejmie zawiadamia

Klientów o obowiązku dokonania odbioru w terminie do 30 grudnia 1974 r.

zleconych w latach 1971—73 usług w zakresie krawiectwa i bieliźniarstwa w zakładach przy ul. Śląskiej 37, Bolesława Krzywoustego 5/7 i Piastów 65.

W przypadku niezgłoszenia się w oznaczonym terminie po odbiór zleconych usług, spółdzielnia zastrzega sobie prawo przekazania wyrobów Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej.

4674-K

KOMUNIKAT

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

w Szczecinie

w związku ze zbliżającą się zimą przypomina mieszkańcom, urzędom i instytucjom w miastach i osiedlach województwa szczecińskiego

O OBOWIĄZKU ZABEZPIECZENIA OTULINĄ CIEPLNĄ WODOMIERZY I INSTALACJI WODOCIĄGOWEJ.

Niezależnie od powyższego należy usunąć z pomieszczeń wodomierzowych wszelki sprzęt i materiały uniemożliwiające dostęp i kontrolę urządzeń wodociągowych. 4452-K

NAUKA

MAGISTER inż. elektryk przygotowuje do matur i egzaminów wstępnych z matematyki i fizyki, tel. 455-11, w godz. 18—21. 16368-G

PRACA

POTRZEBNY zaraz uczeń piekarski. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Piekarnia, ul. Łokietka nr 3. 16374-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu, tel. 720-12. 16403-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci od 1,5 roku we własnym mieszkaniu (okolice kina „Kosmos"). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16415.

MASZYNISTKA przyjmie prace zlecone, tel. 287-97, godz. 7—15. 16427-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, al. Wojska Polskiego 24/3 dwonek pierwszy z góry. 16445-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 2,5 lat we własnym domu (przez całą dobę lub 8 godz.) ul. 26 Kwietnia 5/20 (Osiedle Przyjaźni). 16454-G

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 23, z własnym mieszkaniem, pozna pannę, kulturalną od lat 24, chętnie krawcową, ekspedientkę lub kucharkę. Może być inwalidką. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16448.

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ pod budowę domku jednorodzinnego, najchętniej na Pogodnie — kupię. Tel. 435-42. 16429-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Paryski, tel. 89-213. 16366-G

WYKONUJEMY ekspresowe szycie spodni. Pogodno, ul. Mickiewicza 85/7, tel. 720-31. 16390-G

POSZUKUJĘ garażu, tel. 887-74. 16425-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Bolesława Śmiałego, tel. 435-42. 16428-G

POGOTOWIE telewizyjne — Edmund Rzełnowski, tel. 62-713. 16446-G

KUPNO

BONY PKO — kupię, tel. 70-274. 16091-G

SPAWARKĘ elektryczną — kupię, tel. 733-09. 16444-G

SPRZEDAŻ

FUTERKO białe z królików — sprzedam, tel. 297-57. 16766-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową — sprzedam, tel. 201-01. 16347-G

DOGA niemieckiego, 7-miesięcznego, maść błękitna z rodowodem — sprzedam, tel. 228-68. 16353-G

DUŻY barakowóz nadający się na pawilon pszczelarski — sprzedam. Szczecin, Krzywoustego 13/6. 16376-G

MASZYNĘ Łucznik, mało używaną — tanio sprzedam. Al. Powstańców 6/7 16379-G

URZĄDZENIE do produkcji rurek włoskich — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16383.

KINESKÓPY do wszystkich typów telewizorów — sprzedam, 18-miesięczna gwarancja. Krzywoustego 74/12, telefon 47-848. 16385-G

WARSZAWĘ M-20 — sprzedam. Stargard, ul. Bieruta 25, tel. 56-42. 16388-G

MERCEDESA 180, sprzedam, ul. Krzywoustego 26/14, od godz. 16. 16394-G

AKORDEON „Weltmeister" 120-basowy — sprzedam, tel. 88-271. 16400-G

WÓZEK spacerowy — prod. NRD oraz kredens kuchenny — sprzedam. Jagiellońska 87/24. 16409-G

BLOK do silnika „Renault 10" — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16411.

ORGANY „Transeston-AB 1" sprzedam lub zamienię na dobre pianino. Tel. 427-22, po 19. 16420-G

GARAŻ blaszany w śródmieściu — sprzedam, tel. 29-918, po 16. 16423-G

ELEKTRYCZNĄ gitarę hawajską — sprzedam. N. Rydzewskiej 13/1, tel. 70-909, godz. 16-19. 16424-G

3-MIESIĘCZNEGO owczarka alzackiego, czarnego, podpalanego — sprzedam. Jedności Narodowej 10/7. 16431-G

MOTOCYKL WSK — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Santocka 19g/1, od godz. 16—23. 16437-G

ZESTAW stereofoniczny, prod. japońskiej (radio, magnetofon, adapter) — sprzedam. Szczecin 15, Stołczyńska 127/3. 16439-G

BOKSERKA pręgowanego — sprzedam, telefon 446-94. 16457-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje niekrępującego pokoju z używalnością kuchni. Oferty, tel. 208-08, po godz. 16.30. 16668-G

GORZÓW Wlkp. — mieszkanie, pokój z balkonem, przedpokój, kuchnia, III p. (stare budownictwo), zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16349.

STUDENT pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16291.

STUDIUJĄCY oficer PMH poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16294.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 713-85, w godz. 8—15. 16295-G

DWA pokoje, kuchnia, piece, front, zamienię na M-2, Szczecin, Kołłątaja 20/7. 16300-G

CZĘSTOCHOWA — komfortowe M-3, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16308.

PRACUJĄCA poszukuje niekrępującego pokoju w centrum, tel. 244-41 wew. 225 do godz. 15. 16310-G

PANI poszukuje pokoju, tel. 232-81 wew. 37, godz. 8—15. 16315-G

4-POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu, piece, łazienka, zamienię na 2-pokojowe również w śródmieściu — oficyna wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16320.

PANI technik analityki poszukuje pilnie pokoju, tel. 343-98, w godz. 15.30—17. 16321-G

POKÓJ z kuchnią, oficyna, zamienię na 2 lub 3 małe pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Śląska 20/10, od godz. 16—19. 16333-G

PANNA poszukuje niekrępującego pokoju najchętniej w dzielnicy śródmieście lub okolicy. Joanna Wosik, Szczecin, ul. Ruska 34/7, tel. 82-19-42 do godz. 15. 16344-G

DZIERŻONIÓW Śl. — mieszkanie spółdzielcze M-4, 3-pokojowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Informacje: Szczecin, tel. 279-30, po godz. 17. 16354-G

POKÓJ z kuchnią, wspólny korytarz, łazienka, zamienię na samodzielny pokój z kuchnią, względnie kawalerkę w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Jagiellońska 23/6, po godz. 16. 16357-G

MARYNARZ poszukuje niekrępującego pokoju z wygodami. Oferty kierować pod tel. 464-76 lub Biuro Ogłoszeń Szczecin 16359.

SIERPC woj. warszawskie, pokój z kuchnią i przedpokój, zamienię na pokój w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16367.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, tel. 82-16-45 16381-G

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju, ul. Rentgena 30. 16384-G

MAGISTER poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu, dzwonić po 17, tel. 753-06. 16389-G

DWIE pracujące panie poszukują pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16402.

ODNAJMĘ 2 pokoje z używalnością kuchni i łazienki z osobnym wejściem, tel. 440-55. 16404-G

GDYNIA, własnościowe M-4, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16405.

DUŻY pokój z telefonem, zamienię na dwa lub trzy pokoje z wygodami lub kupię własnościowe. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość, tel. 82-06-73 godz. 16—22. 16407-G

MIESZKANIE 3,5 pokoju, Pogodno, telefon, zamienię na dwa mieszkania typu M-2, ul. Mickiewicza 85-2. 16408-G

SZCZECIN, komfortowe M-3, balkon, telefon, gorąca woda, zamienię na podobne w Trójmieście lub Wejherowie. Wiadomość: Szczecin tel. 261-28, po godz. 17. 16426-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością. Dzielnica obojętna, tel. 271-79. 16430-G

DWA mieszkania dwupokojowe w Szczecinie jedno: dwa pokoje, stare budownictwo, ogrzewanie etażowe; drugie: dwa pokoje, nowe budownictwo, zamienię na trzypokojowe z nowego budownictwa w Poznaniu, względnie trzypokojowe z nowego budownictwa w Szczecinie na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16441.

M-2 własnościowe z wnęką kuchenną, centrum, zamienię na M-4 spółdzielcze. Warunki do uzgodnienia, tel. 461-10, od 17. 16443-G

SPOKOJNA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: cały dzień al. Wojska Polskiego 51-19. 16452-G

OFICER PMH z żoną poszukuje nieumeblowanego mieszkania lub pokoju z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16462.

CIEPLICE-ZDRÓJ, miejscowość uzdrowiskowa — 2 pokoje z kuchnią, ogród, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16463.

2 POKOJE z kuchnią (łazienka będzie po kapitalnym remoncie), stare budownictwo w śródmieściu, zamienię na 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Oficyna wykluczona. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 366-58. 16464-G

SZCZECIN, 2 pokoje w centrum, zamienię na 1 lub 2 pokoje w Warszawie. Wiadomość: Szczecin, Różyckiego 35. 16466-G

PANI, członek spółdzielni, z 2-letnią córeczką poszukuje pokoju na okres roku. Tel. 82-18-58. 16469-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 października 1974 r. zmarła nasza wieloletnia pracownica

kol.

Halina Łaposek

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, PZPR, koło ZMS oraz pracownicy Szczecińskich Zakładów Rejonowych „Gazów Technicznych — Polgaz" w Szczecinie.

Lekarz

ZOFII MASŁOWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 2 w Szczecinie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego Męża

śp.

EUGENIUSZA GOLCZYKA

serdeczne podziękowania

składają

pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA Z RODZINĄ

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali serce, współczucie i pomoc w ciężkich chwilach spowodowanych wypadkiem i śmiercią naszego ukochanego Męża i Tatusia

śp.

Lecha Dawida

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA, CÓRKA I SYN

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 4, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

Tłok i ścisk przed „Kazikiem"

Czy tylko „owczy pęd"?

TO, CO DZIAŁO SIĘ PRZEDWCZORAJ, w chwili po otwarciu sklepu WPTO nr 27 przy al. Wyzwolenia 5, wyspecjalizowanego w sprzedaży koszul przypominało do złudzenia obraz dantejskiego piekła. Kolejka zatamowała ruch uliczny. Przed wejściem panował tak wielki ścisk, że trzeba było wezwać... milicję do regulowania ruchu.

NIE LEPIEJ było i wczoraj. Już około godz. 12 w południe przed sklepem uformował się spory ogonek. Szczecinianie stali pod parasolami na deszczu, oczekując z utęsknieniem na wejście do środka. Wieść niosła bowiem, że z okazji otwarcia sklepu „rzucono" jakieś specjalnie atrakcyjne i modne męskie koszule.

— NIE WIEM skąd wzięła się taka plotka — mówi p. Alicja Matyjaszkiewicz, kierownik sklepu. — Od momentu zamknięcia „Kazika" tj. od 28 września br. nie otrzymaliśmy żadnej dostawy towaru. Sprzedawaliśmy wczoraj i sprzedajemy dziś te same koszule, których było pod dostatkiem przed rozpoczęciem remontu. Faktem jest jednak, że ilość klientów gwałtownie wzrosła. W ciągu 6 godzin od momentu otwarcia osiągnęliśmy bowiem obroty rzędu 150 tys. zł, podczas gdy przed przebudową wynosiły one średnio 60 tys. zł dziennie.

— Skąd w takim razie te kolejki — pytamy. — **Dlaczego w dniu otwarcia sklepu doszło do gorszących scen?**

— Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie — mówi nam p. Matyjaszkiewicz. — Nie mam w sklepie szczególnie atrakcyjnego towaru. Takim samym asortymentem koszul, mam zdaniem, dysponuje pobliski „Odzieżowiec" oraz sklep specjalistyczny „Gentleman" przy ul. Krzywoustego.

SPRAWDZILIŚMY. W stoisku z koszulami „Odzieżowca" przeprowadzany był wczoraj remant. Jedynie zza parawanu mogliśmy dostrzec kilka koszul w poszukiwane „pawie oczka", kratę i paski. Niestety, tylko w dużych rozmiarach. Nasze obserwacje potwierdziła także p. Jadwiga Młynarczyk, kierowniczka sklepu „Gentleman". Szczególnie poszukiwanych koszul w modne wzory ma ona w sklepie niewiele i to wyłącznie dla... wielkoludów. Najbardziej poszukiwanych rozmiarów (nr 38, 39 i 40) nie ma wcale.

A zatem „tajemnica" tłoku przed „Kazikiem" staje się oczywista. Z jednej strony zawiniło przyzwyczajenie, bo przed laty nader często stosowano praktykę dostarczania do nowo uruchamianych sklepów szczególnie poszukiwanych towarów. Z drugiej zaś — ścisk został spowodowany dość kiepskim zaopatrzeniem Szczecina w tę część męskiej odzieży, co powoduje zwiększone zainteresowanie modnymi wzorami.

WARTO jednak zwrócić uwagę na fakt, że „Kazik" obecnie stał się sklepem samoobsługowym. Ta forma sprzedaży zamiast przyspieszyć — zwolniła tempo obsługi klientów! W całym sklepie znajduje się bowiem tylko 20 koszyków, z którymi można swobodnie dojść do regałów. Jeśli zatem więcej osób chce dotrzeć do wnętrza sklepu — tworzą się kolejki.

Zdaniem kierownictwa „Kazika" szczupłość pomieszczeń sprzedażnych oraz zbyt mała liczba ekspedientek do „pilnowania" towaru nie zezwalają na podwojenie liczby koszyków. Czyżbyśmy zatem byli tu skazani na wieczne kolejki? Jesteśmy ciekawi, jak wyjaśni ów problem dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego, która odpowiada za właściwe funkcjonowanie „Kazika". (ten)

JESIEŃ to pora deszczów, słot i tzw. „zgniłych niży", których wpływ na samopoczucie odczuwamy wszyscy. Szkoda, że nie pamiętają o tym przede wszystkim kierowcy szczecińskich samochodów i taksówek. Ich reakcje bowiem są zwolnione, a jazda po śliskich i niebezpiecznych nawierzchniach jezdni dość ryzykowna. Nie ma więc prawie dnia, bez mniejszej lub większej „stłuczki". Publikujemy zatem to zdjęcie ku pamięci i przestrodze. Wypadek wydarzył się przed kilkoma dniami.

Fot.: Z. Jodkowski

Niedziela z Kurierem

- **Pomerania: relaks w lesie**
- **BORT PTTK: wycieczka po mieście**

ZGODNIE z wcześniejszą obietnicą, podajemy dziś program najbliższej „Niedzieli z Kurierem", 27 bm. odbędą się dwie imprezy, które powinny zainteresować amatorów aktywnego wypoczynku po pracy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania" organizuje wycieczkę do Puszczy Goleniowskiej. Poza spacerem po lesie, jej uczestnicy będą piekli ziemniaki w ognisku na campingu w miejscowości Kliniska, zwiedzą Goleniów z jego interesującymi zabytkami, pojadą do baru „Gniewko" na słynną grochówkę. Oprócz tego będzie można obejrzeć piękną lipę „Anna" koło leśniczówki Wrzosowo. Jak głosi legenda, w jej pieniu odpoczywała księżna Anna Jagiellonka. Lipa, liczące 400 lat, ma 18 metrów wysokości i 8,4 m obwodu pnia.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego „Pomerania", mieszczące się w pawilonie Centrum IT przy al. Jedności Narodowej, tel. 420-32.

NATOMIAST Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK powraca do ubiegłorocznych wycieczek po mieście, które cieszyły się dużą popularnością wśród szczecinian. Tym razem jednak program zostanie wzbogacony o bardzo interesującą wizytę w zakładzie pracy. Uczestnicy tej wycieczki zwiedzą bowiem największy na Pomorzu Zachodnim zakład produkcyjny — Stocznię im. Adolfa Warskiego.

Wszystkich zainteresowanych kierujemy do BORT PTTK przy pl. Lotników, tel. 356-32. (jas)

Notatnik szczeciński

■ ODCZYT pt. „T/t „Kasprowy Wierch" — pierwszy turbinowiec o nośności 135 tys. DWT w PZM" wygłosi doc. mgr inż. Stanisław Kuszmider jutro, 24 bm. o godz. 16, w sali senatu Wyższej Szkoły Morskiej.

■ DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych powiadamia podróżnych, że w okresie od 25 października do 27 listopada br. w dni robocze w godzinach pomiędzy 10 a 16, z powodu prac torowych, nie będą kursować pociągi osobowe na linii Wysoka Kamieńska — Kamień Pomorski. Podróżni, na podstawie ważnych biletów kolejowych, będą przewożeni na tej trasie specjalnymi autobusami

Ostatnie dymy nad ul. Śląską

PARĘ MIESIĘCY TEMU pisaliśmy o dymiącym w samym sercu śródmieścia barze „Pod Klonem" przy ul. Śląskiej. Niewielki żelazny kominek — istne szkaradzieństwo, wieńczący budę z cegieł o wyżej wymienionej nazwie (nie wiadomo jakim trafem usadowioną w tym eksponowanym punkcie miasta) bucha czarnym, gryzącym dymem na okoliczne domy, a nawet kilka pobliskich ulic. To szczególne sąsiedztwo najmniej chwalą sobie mieszkańcy dwu domów, którym podwórko tarasuje ta „inwestycja" gastronomiczna.

PROTEST ludzi skazanych na koegzystencję z kominkiem owego baru przypominał dotąd walkę z wiatrakami. Bezsilny okazał się „Sanepid", który od niedawna utracił kompetencje w załatwianiu tego typu spraw. I tak skargi mieszkańców zawędrowały wreszcie do Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska.

Instytucja firmująca szaszłykarnię — WPG, kierując się podobno czysto gastronomicznymi względami wzięła w obronę dymiący węglowy rożen. Argument brzmiał: kiełbaski smażone na prądzie nie dorównują smakiem przypiekanym tradycyjnie na żywym ogniu...

Postanowiono zatem, aby komin podwyższyć puszczając smrodliwy czarny dym ponad dachy okolicznych domów. Tak jak to zrobiono przy pralni na ul. Łokietka.

RZECZ w tym, że nakaz Urzędu Miejskiego wyszedł już dawno, a gastronomii ani się śni do niego zastosować. Jak nas ostatnio poinformował naczelny architekt miast inż. A. Malinowski do końca tego roku sprawa musi być rozwiązana. Jeżeli więc komin „Klonu" nie przestanie zadymiać ul. Śląskiej jak dotychczas, będzie musiał ulec likwidacji. Kilkuletnia batalia mieszkańców śródmieścia wydaje się zbliżać do pomyślnego zakończenia. **Czy jednak rzeczywiście trzeba było aż tak długiego rozważania administracyjnego, by narodziła się wreszcie konkretna decyzja w tak drobnej sprawie?** (law)

15-LETNIE DRZEWA I TYSIĄCE RÓŻ

Cenny eksperyment ZZM

DLA Zarządu Zieleni Miejskiej jesień jest okresem wzmożonych prac. W tej bowiem porze roku przeprowadza się sadzenie roślin, renowacje parków oraz usuwanie letnich kwiatów z miejskich klombów i skwerów.

Wczoraj np. pracownicy ZZM rozpoczęli sadzenie ok. 1 000 15-letnich drzew. Przesadzanie tyloletnich drzew ze „szkółki" na ulice jest eksperymentem do tej pory w naszym mieście nie stosowanym. O ile rośliny te bez większych przeszkód zaaklimatyzują się i dobrze zniosą tę operację będzie ona stosowana na szerszą skalę. Wiadomo bowiem, że takie rośliny w porównaniu z rachitycznymi sadzonkami mają większe szanse przetrwania i dają sporo korzyści zdrowotne. Połowa tych 15-letnich drzew przeznaczona została na upiększenie reprezentacyjnego ciągu komunikacyjnego ul. Gdańskiej.

Poza tym ZZM przygotował do sadzenia ok. 18 tys. krzewów róż. (bos)

Kolorowe dna basenów przeciwpożarowych

INFORMOWALIŚMY swego czasu, iż po wielu dyskusjach i próbach zdecydowano się na wyłożenie dna basenów kąpieliska „Arkonka" kolorowym asfaltem.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich wraz z naukowcami i studentami z Politechniki Wrocławskiej pracuje nad projektem wyłożenia kolorowym asfaltem dna i ścian rozrzuconych po mieście basenów przeciwpożarowych. Asfaltowe dno i ściany basenów mają się mniej niszczyć i nadawać zgromadzonej w nich wodzie przyjemną barwę. W pierwszej kolejności kolorowe „wykładziny" otrzymać mają baseny przy ul. Kołłątaja i przy ul. Wyszaka.

W poczekalni na dworcu PKS-u...

... stosuje się — jak zauważyliśmy — oszczędnościowy system oświetleniowy. Wieczorem, mroki tego pomieszczenia rozjaśnia jedynie 30 proc. żarzeniówek. Podróżni narzekają, bo ci o słabszym wzroku, nie są w stanie urozmaicić sobie czasu oczekiwania (a autobusy nierzadko się spóźniają) lekturą prasy codziennej lub interesującej książki.

Może gospodarze obiektu doszli do wniosku, że mrok działa kojąco na interesantów? (wys.).

Kronika wypadków

WCZORAJ rano, na ulicy Małczewskiego, „Syrena" MS 7693 potrąciła mieszkańca ul. Mazurskiej, 68-letniego Leona D. Pierwszej pomocy udzielił mężczyźnie chirurg pogotowia.

Autobus MPK nr rej. MW 0314, którego kierowca nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, skręcając z al. Wojska Polskiego w ul. Zaleskiego zderzył się z „Warszawą" MA 1398. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Straty materialne są dość wysokie.

Na trasie Buk—Dobra pow. Szczecin wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód „Syrena" nr rej. MP 2594. Kierowca Wacław G. i pasażer, Leszek R. odnieśli obrażenia. Straty wynoszą ok. 5 tys. zł.

W SZKOLE Podstawowej nr 64 przy ul. Świerczewskiego uległ wypadkowi uczeń, 7-letni Artur C. Lekarz pogotowia, podejrzewając wstrząśnienie mózgu, skierował chłopca do szpitala.

Milicjanci z komisariatu kolejowego zatrzymali 26-letniego Jana Ż., mieszkańca Bliskowic pow. Legnica, Jan Ż. stoi pod zarzutem kradzieży torby turystycznej z garderobą w pociągu relacji Kraków — Szczecin.

W KAMIENIU Pomorskim popełnił samobójstwo przez powieszenie mężczyzna w wieku 42 lat, rencista. Jak wynika z informacji MO, przyczyna desperackiego kroku był nałogowy alkoholizm mężczyzny. (ap)

Teatrzyk maleńki taki...

„Mała Scena Rozrywki" — szansa na ANTYCHAŁTURĘ

ROŻNIE się wiodło w ubiegłym sezonie uruchomionej przez Szczecińską Estradę tzw. **Małej Scenie Rozrywki** (sala dawnej Pleciugi w willi przy al. Wojska Polskiego 64), lecz przeważnie wiodło się nie najlepiej. Sprawa była właściwie paradoksalna — zapewniono bowiem znakomitych wykonawców, występy odbywały się kilka razy w tygodniu, a mikroskopijna salka świeciła często pustką. I to w sytuacji gdy ze strony zarówno tzw. organizatorów życia kulturalnego, jak i znacznej części publiczności, rozlegały się żądania dostarczenia rozrywki będącej w swej istocie zaprzeczeniem estradowych chałtur: rozrywkę taką dostarczono — zabrakło natomiast widzów... Spisując ubiegłoroczny sezon „na straty" (w przenośni i dosłownie, gdyż deficyt Mała Scena przyniosła spory). Estrada nie rezygnuje z tej formy działalności i niebawem zaprosi nas na inaugurację kolejnego sezonu. Tym razem mają to być wieczory artystyczne odznaczające się zarówno wysokim poziomem wykonawców, jak i odpowiednią oprawą samych występów: a więc nastrojowy wystrój, kwiaty, płonące świece itp. Warto by chyba także pomyśleć o serwowaniu np. czarnej kawy (jeśli już mają to być wieczory artystyczne co się zowie).

Wydaje nam się, iż jeśli spełnione zostaną owe zapowiedzi organizatorów dotyczące zarówno wysokiego poziomu wykonawców, jak i właściwej oprawy występów, to Mała Scena przy al. Wojska Polskiego może stać się rzeczywiście czymś w rodzaju szczecińskiego „salonu artystycznego".

Tyle tytułem wstępu, a teraz pora przejść do konkretów. **Kto wystąpi na „Małej Scenie Rozrywki"?** Nawiązano kontakty z tak znanymi scenami jak „Stara Prochownia", „Jama Michalikowa", „Piwnica pod Baranami", „Scena na Targówku" i „Piwnica Świdnicka". Inauguracja sezonu przypadnie w udziale znakomitej aktorce **Irenie Kwiatkowskiej**, której recitale odbędą się już w nadchodzący poniedziałek 28 bm. Następne pozycje, fo 3 i 4 listopada „Poezje miłosne" **Jamesa Joyca** w wykonaniu **Ewy Wiśniewskiej** i **Zenona Dondajewskiego** oraz **Kazimierza Gierżoda** (fortepian) — program ze „Starej Prochowni" oraz — 24—30 listopada, recital **Ireny Santor**, prowadzony przez znaną prezenterkę TVP **Joannę Rostocką**.

Wszelkie informacje dotyczące imprez, przedsprzedaży biletów itp. — WPIA „Szczecińska Estrada", al. Wojska Polskiego 64.

Mile widziane byłyby również propozycje dotyczące ewentualnych dalszych gości „Małej Sceny Rozrywki". (es)